Nr. 116. Wtorek, 21 Maja 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne do Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Gustawa hr. Kálnoky'ego:

Kochany hr. Kálnoky!

Ku ubolewaniu Mojemu nie spełniła się nadzieja, że nieprzyjęcie Pańskiej dymisyi, wniesionej w dniu 2 b. m., zapewni Mnie i Monarchii dalsze Pańskie pozostanie w urzędzie. Ponowienie Pańskiego podania o uwolnienie Pana ze stanowiska Ministra Mojego Domu i spraw zagranicznych, nastąpiło z wyłuszczeniem powodów, które przyjmuję do wiadomości i w których uznaniu czuję się zniewolonym tym razem uczynić zadość Pańskiej prośbie.

Zapewniając Pana raz jeszcze, że wybitne usługi Pańskie, oddane w ciągu czternastoletniej, świadomej celu i daleko sięgającej działalności, we wdzięcznej zachowam pamięci, nadaję Panu jako oznakę Mego szczególnego uznania, oprawne w brylanty insygnia Mego orderu św. Szczepana, którego wielką wstęgę posiadasz Pan na mocy Mego pisma odręcznego z dnia 25 grudnia 1883 r.

Wiedeń, dnia 16 maja 1895.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne do nadzwyczajnego posła i pełnomocnego Ministra Agenora hr. Gołuchowskiego:

„Kochany hrabio Gołuchowski!

Mianuję Pana Ministrem Mojego Domu i spraw zagranicznych, powierzam Panu przewodnictwo w Radzie wspólnych Ministrów i nadaję Panu równocześnie godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, dnia 16 maja 1895.

Franciszek Józef m. p.

Kálnoky w. r.“

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 16 maja b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i kierownikowi generalnej intendentury teatrów nadwornych dr. Józefowi br. Bezecnyemu tytuł generalnego intendenta teatrów nadwornych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 16 maja b. r. przyjąć najmiłościwiej przeniesienie pierwszego radcy Dworu i dyrektora kancelaryi w nadwornym Urzędzie ochmistrzowskim, dr. Teodora br. Westermayera, na własną jego prośbę, w stan spoczynku i nadać mu najłaskawiej w uznaniu jego wieloletnich, spełnianych z pełnym oddania zapałem znakomitych usług, krzyż komandorski austryackiego cesarskiego orderu Leopolda z uwolnieniem od taks. Tem samem Najw. pismem odręcznem raczył Jego ces. i król. Apostolska Mość zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych Franciszka Wetschl pierwszym radcą Dworu i dyrektorem kancelaryi w nadwornym Urzędzie ochmistrzowskim z rangą szefa sekcyi, radcę zaś rządowego i prowadzącego protokół ceremonii w nadwornym Urzędzie ochmistrzowskim, Henryka Aigenhorst-Loebensteina, w ponownem uznaniu jego doskonałych usług, dyrektorem ceremonii przy równoczesnem posunięciu go do piątej klasy rangi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. najmiłościwiej nadać krajowemu inspektorowi szkolnemu, dr. Zygmuntowi Samolewiczowi, we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. zamianować najmiłościwiej profesora wyższej szkoły realnej w Krakowie, radcę szkolnego Mieczysława Modesta Zaleskiego, krajowym inspektorem szkolnym.

Pan Minister rolnictwa zamianował koncepistę administracyjnego przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, Kazimierza Czożowskiego, adjunktem administracyjnym w IX klasie rangi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 1 maja 1895 r. l. 47.384 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego rozszerzenia stacyi Krasne, linii kolei państwowej Lwów-Złoczów, odbędzie się w Krasnem dnia 10 czerwca 1895.

Wykazy gruntów na ten cel zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnym planem stosownie do postanowień §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 (Dz. ust. państw. nr. 30) w urzędzie gminnym w Krasnem przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Złoczowie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 maja.

W prasie niemieckiej od upadku ustawy antiprzewrotowej toczy się żywa polemika na temat kwestyj, poruszonych w parlamencie w dyskusyi nad tą ustawą a wywołanych zwłaszcza niefortunnem wystąpieniem pruskiego ministra spraw wewnętrznych p. Koellera, który od stołu rady rządów związkowych rzucił reprezentantom niemieckiego narodu słowa, jakich nie słyszeli nawet za czasów księcia Bismarcka. Polemika ta, zaprawiona nieraz jadem szyderstwa, zwróconego przeciw p. Koellerowi, wywołuje objawy przypominające poniekąd stosunki, jakie panowały w prasie niemieckiej przed nagłą dymisyą hr. Capriviego; ta sama *Kölnische Zeitung*, która tak zawzięcie zwalczała ówczesnego prezesa gabinetu pruskiego hr. Eulenburga i której pewien artykuł miał być ostatecznie bezpośrednim powodem postanowienia cesarza Wilhelma co do dymisyi hr. Capriviego, — obecnie już po raz drugi występuje z całą namiętnością przeciw p. Koellerowi i wprost podsuwa mu zamiar wywołania zatargu pomiędzy rządem a parlamentem. Ze strony urzędowej nie tylko zaprzeczono stanowczo istnieniu takiego zamiaru — co prawda *Köln. Ztg.* sama obwinia o zamiar ten tylko p. Koellera a nawet usiłuje ztąd wysnuć kontrast pomiędzy p. Koellerem i pomiędzy kanclerzem Rzeszy, — lecz także z całą energią rozwiano podejrzenia, jakoby te ataki kolońskiego dziennika na stanowisko p. Koellera pochodziły od księcia Hohenlohe; teoretyczna jednak kwestya zatargu podobnego między rządem a parlamentem stała się już aktualnym przedmiotem rozpraw publicystycznych w Niemczech.

Co do tej kwestyi przypominają dzienniki berlińskie, że w Prusiech podobny zatarg między rządem a parlamentem miał w istocie miejsce przez długie lata, a książę Bismark, gdy sądził, że zatarg ten jest nieunikniony nie cofnął się przed nim nigdy. Rządził on też Prusami przez długie lata bez

---

68)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

Od czasu owej rozmowy przed pogrzebem w omylińskim parku, wytworzył się między nimi stosunek, który na pozór miał cechy tylko zażyłej i życzliwej znajomości, a jednak pokrywał uczucia, których jedno i drugie nie byłoby umiało sobie należycie określić i wytłómaczyć.

Coś ich oboje pociągało ku sobie, nie zbliżając ani na krok więcej, jak wówczas, gdy po dłuższej przerwie, po raz pierwszy zetknęli się z sobą

On widocznie lgnął do niej i szukał jej towarzystwa w tych wyjątkowych warunkach, w których jego odwiedziny nie bardzo mogły być uważane za stosowne; ona zaś pociągała go i zapraszała serdecznie, potrzebując choć jednej duszy dla siebie w tej dobrowolnej samotności, na którą się skazywała.

Rozmowy z nim nabrały dla niej szczególniejszego uroku; rozpowiadała mu o wszystkiem, co się jej stosunków i wewnętrznego życia dotyczyło, nie ukrywała niczego, była tak szczerą, jak przed nikim dotychczas i uczyniła go powiernikiem swoich myśli i swego serca.

— Wie pan — mówiła raz do niego — że ja sama nie umiem sobie wytłómaczyć wpływu, jaki pańska obecność na mnie wywiera; zdaje mi się, że się rozbudza we mnie jakaś druga istota, lepsza, poczciwsza, rozumniejsza nawet od tej pierwszej, która żyje z mamą, papą, Niną, Jędrusiem i całym światem. Mam takie uczucie, jak gdybym dopiero przy panu bywała sobą, a przy wszystkich innych grała komedyę, tylko nie wtedy, kiedy mnie podrażnią i kiedy jestem zła, bo ja nie zawsze jestem dobra, wiem o tem, ale cóż zrobię, kiedy złą być muszę!... Tak mnie już wychowali i taką mnie zrobili.

Włodziński wpatrywał się w nią podczas takich rozmów i rozmyślał, uśmiechając się niekiedy z zadowoleniem.

— Znaczyłoby to — odrzekł jej — że pani przy mnie duszy przybywa, i gdybym przy wszystkich moich wadach był jeszcze zarozumiałym, to patrzałbym na siebie z dumą. Całe szczęście jeszcze, że tak mało o sobie trzymam.

— Może być — zauważyła po chwili namysłu — nie zapieram się tego: może mi i duszy przybywa chwilami, bo jej także ubywa kiedyindziej. Zawsze mi się zdawało, że ludzie są, jak książki dla mnie; jednych się nawet do rąk nie bierze i tytułu nawet nie przeczyta, drugie się tylko przerzuca, a od innych oderwać się nie można. I co więcej, są takie, przy których się zdaje, że się je kiedyś już przeczytało i znalazło w nich tyle własnych myśli!...

— Kiedy ja jestem książką bez tytułu, z wydartemi kartkami bez ostatnich rozdziałów — wtrącił z ironią — zdefektowany egzemplarz, któregoby nawet antykwaryusz nie kupił.

— Po co się pan sam obmawiasz!

— Bo siebie przeczytałem całego i znam się, jak zły szeląg.

— W takim razie, dlaczego pan jesteś dla mnie tą zajmującą książką, z którą mi tak dobrze?...

Uśmiechnął się jakoś dziwnie i oczy spuścił, miał widocznie ochotę podać jej rękę i złożyć na niej pocałunek, zamiast odpowiedzi, ale powstrzymał ten instynktowny ruch z tem samem onieśmieleniem, jakiego doznawał zawsze w jej obecności, pomimo pozornej swobody w obcowaniu z nią.

Ale w sercu jego zbudziło się coś w rodzaju wdzięczności za te słowa; uważał się za dekadenta, za żużel wypalony i bezużyteczny w życiu, stracił wiarę w samego siebie, a ona bez pochlebstwa, szczerze i dobrodusznie mówiła mu, że chyba tak źle jeszcze z nim nie jest.

W takich chwilach jednak poważniał i smutnie zwieszał głowę, jakby mu się żal robiło tej zmarnowanej przeszłości, w której roztrwonił cały kapitał życia i zgodził się dobrowolnie na bankructwo.

Przeczuwał może, że tą resztką, która mu pozostała, nie potrafi się już odbić i stanąć znowu na dawnych nogach.

Sprawiało mu to jednak jakąś ulgę i zadowolenie, że w towarzystwie Leosi odnajdował resztki samego siebie, które ona oceniała nie ilościowo, ale gatunkowo, jak owe opiłki złota, co złotem jednak być nie przestały.

I jemu jakoś lepiej było w tych chwilach, z nią razem spędzanych, i jemu się wydawało, że mu duszy przybywa, a raczej, że mu cząstka duszy powraca przy niej.

W ogóle pobyt w Omylinie wywierał na niego nader korzystne wrażenie.

Od trzech miesięcy nie zaglądnął nawet do kieliszka i zwalczał w sobie nałóg, który go jak fatalność prześladował.

Obcowanie z Pniakiem, z którym się zbliżył i zaprzyjaźnił jakoś bardzo szybko, podziałało również dobrze na niego.

Z początku przypatrywał mu się i badał go tylko,, ale potem przylgnął do niego i powiedział mu kiedyś:

— Pan, panie doktorze, podobasz mi się, bo w panu jest, panie, twardy kark, a na karku głowa. Nieboszczka miała dobry nos, że sobie pana wybrała na swoją pośmiertną prawicę.

Pniak zaś poznał się na nim odrazu i nieprzystępny łatwo dla obcych, poczuł dla niego sympatyę i szacunek dla jego inteligencyi; ujmował go nadto jego dowcip i oryginalny pogląd na wszystko, a zwłaszcza szczerość i prawość tej natury, spękanej i rozbitej.

Patrzał na niego nadto, jako na ciekawy okaz patologiczny i podjął się nawet leczyć go, o ile to było możliwem.

Włodziński jednak śmiał się z tego, mówiąc z ironią:

— Daj pan pokój, panie, ja nie chcę być drutowanym garnkiem, wolę już pozostać całym czerepem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

legalnego budżetu i rozpoczął dwie wojny bez przyzwolenia ciał ustawodawczych. Wreszcie jednak i on nawet uznał potrzebę aprobaty swych kroków przez Izbę posłów Sejmu pruskiego a był zadowolony, gdy się o nią postarał i w ten sposób mógł się pozbyć zatargu. Lecz zarówno wtedy, gdy chodziło o sprawy dla Prus najważniejsze, bo po prostu o rolę i zadanie Prus w późniejszej Rzeszy niemieckiej i w całym europejskim świecie politycznym, jak i następnie, gdy przy uchwaleniu septenatu szło o militarną potęgę państwa: były ważne, zasadnicze powody, które mogły usprawiedliwić wywołanie czy też tolerowanie podobnego zatargu. Dzisiaj powodów takich nie ma zgoła bo takie względy, że parlament odrzuca plany finansowe p. Miquela, które mu się nie dość podobają, że większość parlamentu nie da się p. Koellerowi ugniatać jak wosk, a choćby i to nawet, że w parlamencie zasiada stosunkowo tak znaczna liczba socyalnych demokratów: nie są jeszcze dostatecznymi powodami do wywołania gry tak niebezpiecznej.

Przy tem nasuwa się atoli jeszcze jedna okoliczność. Co innego zatarg podobny w państwie jednolitem a co innego w państwie tak skomplikowanem jak Rzesza niemiecka. Tu zatarg mógłby się objawić tylko przez to, iż rząd — jak to było przez długie lata w Prusiech — korzystałby z budżetu, nieuchwalonego przez parlament, zasadnicze bowiem ustawy Rzeszy postanawiają, że budżet cesarstwa musi być uchwalony przez parlament. Bez legalnego budżetu nie byłoby jednak t. zw. dodatków matrykularnych t. j. opłat składanych przez pojedyńcze państwa niemieckie na wspólne potrzeby Rzeszy. Otóż otwierałoby się tu pole dla dobrej woli i — dla wielkiej dowolności. rozmaitych władców i rządów. Cesarstwo niemieckie ma zaś wiele książąt i wiele rządów, ma wiele pomniejszych reprezentacyj ludowych, które są nieraz przejęte w wysokim stopniu opozycyjnym duchem; cóż łatwiejszego więc, że w wirze tej walki pomiędzy rządem Rzeszy a jej parlamentem, znalesćby się mogły czynniki, które pokusiłyby się o to, aby na tym zatargu zarobić. To też *Voss. Ztg.* powiada: Zatarg taki w Niemczech, w Rzeszy złożonej z tuzinów państw, jest rzeczą niemożliwą, jeżeli cała budowa nie ma się rozsypać w gruzy.

Zmiana w urzędzie spraw zagranicznych.

Zmiana w kierownictwie urzędu spraw zagranicznych Monarchii austro-węgierskiej jest ciągle jeszcze głównym przedmiotem dyskusyi w dziennikach stołecznych całej Europy. Wszystkie one oddają wielkie uznanie i hołd zasługom hr. Kálnoky'ego a wyrażając przekonanie, że mimo zmiany osób zagraniczna polityka Monarchii Habsburskiej nie zejdzie z dotychczasowych torów, witają z wielką sympatyą nowego Pana Ministra. Opinii tej daje wyraz wiedeńska *Presse* pisząc: „Po długich epokach niepewnych wahań i błąkania się, które Monarchię zapłatały w końcu w ciężkie katastrofy, wyjaśniono wreszcie znowu międzynarodowe położenie Monarchii, odnaleziono zupełnie pewną, świadomą celu politykę, która przeprowadzana ze ścisłą konsekwencyą, wżyła się już jakby dawna tradycya zarówno w zapatrywania kół kierujących, jak w opinię publiczną Austro-Węgier. Dopóki jakieś wielkie nie dające się zgoła przewidzieć, i usuwające się dzisiaj z pod wszelkich przewidywań i rachub, wypadki nie zburzą obecnej międzynarodowej konstelacyi: tradycyjna ta polityka wskazywać będzie drogę, po której kierownik spraw zagranicznych Monarchii sterować ma okrętem państwowym. Dopóty też Minister spraw zagranicznych jest w tem szczęśliwem położeniu, iż nie potrzebuje zmieniać kierunku i celu, które mieli na oku jego poprzednicy a którym oni zawdzięczali swe sukcesy, Monarchia zaś utrzymanie i wzmożenie swego wielkomocarstwowego stanowiska oraz powagi swej jako jednego z naczelnych mocarstw pokojowych."

Nowemu Panu Ministrowi hr. Agenorowi Gołuchowskiemu poświęca *Fremdenblatt* artykuł, w którym dziennik ten, powołując się na poprzednie swe artykuły, streszczone w sobotnich depeszach, tak pisze: „Poprzednio już wskazaliśmy rozliczne etapy w obfitej w rezultaty działalności męża stanu, któremu przypadło w udziale zaszczytne, ale i trudne zarazem dziedzictwo po hr. Kalnokym. Już wówczas zauważyliśmy, iż nominacya ta, jakkolwiek zaskoczyła szerokie koła niespodziewanie, nie zastała jednak nieprzygotowanemi tych kół, którym była znana wielka powaga, jakiej zażywał hr. Gołuchowski w naszej dyplomacyi, oraz wysokie uznanie, jakiem hr. Gołuchowski cieszył się u hr. Kalnoky'ego i u Najj. Pana. Ilekroć w ostatnich latach gwałtowna namiętność węgierskiej partyi liberalnej czyniła hr. Kalnoky'emu ciężar jego urzędu zbyt przykrym, zwracała się uwaga decydujących osób zawsze ku hr. Gołuchowskiemu. Dzisiaj podajemy charakterystykę Pana Ministra, jaką otrzymujemy z tych kół polskich, które w skutek swej politycznej działalności i socyalnej pozycyi w kraju, mogły śledzić cały rozwój hr. Gołuchowskiego od jego młodości aż do wysokiego posłannictwa i dokładnie przypatrzyć się indywidualności jego. Z wielu względów bardzo interesujący ten szkic powiada:

Jako dziecko był hr. Agenor Gołuchowski niezwykle delikatnego ustroju a ponieważ studyom swym gimnazyalnym oddawał się z wielką sumiennością i niezwykłą pilnością, ś. p. Ojciec jego. który najtroskliwiej zajmował się fizycznym i duchowym rozwojem swego najstarszego syna, trwożył się nie mało o jego zdrowie. Dla wykształcenia jego czyniono bardzo wiele. W szczególności objawiał wielkie talenta językowe. Osoby, które stoją blisko niego, zapewniają, że w swych urzędowych stosunkach, czy to w Ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie służył za kilku nawrotami, czy to w austro-węgierskiej ambasadzie w Paryżu, czy też w c. i k. poselstwie w Rumunii, zawsze umiał zjednać sobie najzupełniejsze sympatye i wielką powagę. Spokojny, rozważny i dyskretny, posiada on wielką harmonię i równowagę przymiotów duchowych. Hr. Gołuchowski należy do tych mężów, którzy wolni od namiętności z trudnością tylko dadzą się wywieść z równowagi. Konserwatywnego usposobienia, pod względem religijnym już jako Polak jest on wiernym synem Kościoła katolickiego. Jeszcze gdy był posłem w Bukareszcie, uchodziło za rzecz pewną, iż upatrzony jest dopełnienia kiedyś, może bardzo prędko, wyższego zadania. I gdy dobrowolnie, ze względów natury prywatnej, zrezygnował ze swego stanowiska, było to publiczną tajemnicą, że w oczach kół decydujących nie chodziło tu bynajmniej o trwałe rozstanie się z życiem publicznem. Nie popełniamy żadnej niedyskrecyi, gdy mówimy, że hr. Agenor Gołuchowski w ostatnich czasach. jakkolwiek tylko za kulisami, brany był bardzo często na uwagę co do rozmaitych stanowisk, po największej części w ten sposób, iż nie miał o tem sam żadnego przeczucia lub dowiadywał się wtedy, gdy kombinacya taka już się rozbiła. Jestto rzecz charakterystyczna, iż gdy z początkiem minionego tygodnia powołany został przez Koronę do Wiednia, nie miał żadnej pewności, w jakim właściwie celu jedzie do stolicy Państwa. Kombinował, że może w skutek jakiegoś zajścia w Ministerstwie spraw zagranicznych pożądaną jest jego obecność w Wiedniu, lub że go powołano do Wiednia ze względu na jakąś posadę ambasadora, lub wreszcie, że wezwanie go pozostaje w związku z jakąkolwiek sprawą wewnętrzną.

Gdy Ojciec jego umarł w roku 1875, hr. Agenor przebywał w Paryżu. Młodszy jego brat Adam, obecnie poseł do Rady państwa, objął mimo młodzieńczego wieku administracyę wielkich dóbr rodzinnych w Galicyi, a zadanie to spełniał w sposób tak chwalebny, iż hr. Agenor, którego dyplomatyczny zawód powstrzymywał zdala, mógł pozostawić bratu z najzupełniejszym spokojem uciążliwą tę administracyę. Hr. Agenor był i jest wzorowym synem i ojcem rodziny. Charakterystycznym szczegółem, mogącym ułatwić należyte zrozumienie go, jest ścisły stosunek, jaki łączy hr. Gołuchowskiego z matką, liczącą dziś 72 lat. Co roku spędza hr. Gołuchowski pewien czas przy matce we Lwowie lub na zamku w Skale. Małżonka obecnego Ministra spraw zagranicznych — jak wiadomo z domu księżniczka Murat — odznacza się nadzwyczaj ujmującą skromnością i pełną dystynkcyi prostotą; niewymuszone, pełne naturalności usposobienie pozyskuje jej serca wszystkich, którzy mieli szczęście pozostawać z nią w stosunkach. Dowodem, jak poważnie pojmuje swe zadanie u boku męża, może być to, iż jako żona Polaka i właściciela dóbr ziemskich w Galicyi, niezwłocznie wyuczyła się po polsku i już prawie bez błędu mówi tym językiem."

Z Paryża telegrafują do *Fremdenblattu*: Bawiąca tu obecnie małżonka nowego Pana Ministra spraw zagranicznych, hrabina Anna z książąt Muratów Gołuchowska, miała czekać na męża w Paryżu, zkąd zamierzali udać się razem do kąpiel. Hrabinę zaskoczyła zupełnie niespodziewanie depesza o obecnem stanowisku jej małżonka; od dostojnego koła swych znajomych odebrała najserdeczniejsze życzenia Brat hrabiny książę Joachim Murat, właściciel głośnej stajni wyścigowej, zamierza w najbliższej przyszłości udać się w podróż do Wiednia. Ojciec hrabiny wstąpił niedawno po raz wtóry w związki małżeńskie z pewną bogatą damą z kół arystokratycznych.

Wszystkie dzienniki francuskie sympatycznie i życzliwie omawiają nominacyę hr. Gołuchowskiego na Ministra spraw zewnętrznych.

W *Figarze* w następujący sposób omawia dyplomata tego dziennika Whist (Volfrey), powołanie hr. Gołuchowskiego. Francuski publicysta powiada, że nowy kierownik polityki austryackiej jest dawnym i dobrym znajomym Francuzów, jest on prawie Paryżaninem; zresztą przez swoją małżonkę księżniczkę Murat spokrewniony jest z Francyą. Mówią ludzie o wpływie francuskim za granicą często z lekceważeniem, w ciężkich czasach polityka oficyalna nie jest zapewne najlepszym środkiem do wywierania wpływu; familijne stosunki jednak są nieraz dzielniejszym środkiem. Sceptycy mogą się uśmiechać, publiczność jednak francuska czuje się pochlebiona, że księżna Murat rządzi w salonach na Ball-Platzu. Między wiedeńskim a paryskim gabinetem nie istnieje żadna poważna różnica. Życzymy austryackiemu dyplomacie — kończy *Figaro* — powodzenia ze szczerością. Hr. Kálnoky opuszczając swoje stanowisko pozostawił swemu następcy stosunki austryacko-francuskie w najprzyjaźniejszym i zadowalającym stanie.

Hr. Kalnoky pożegnał się w sobotę z urzędnikami Ministerstwa spraw zagranicznych. W imieniu urzędników przemówił do ustępującego Pana Ministra w bardzo serdecznych słowach pierwszy szef sekcyi w Ministerstwie, br. Pasetti, podnosząc, że urzędnicy są dumni, iż pracowali pod takim przewodnikiem. Hr. Kálnoky odpowiedział niezwykle serdecznie, z widocznem wzruszeniem, dziękując w swej przemowie urzędnikom Ministerstwa oraz austro-węgierskiemu ciału dyplomatycznemu i konsularnemu za popieranie go w pracy, przyczem zapewnił, że czas spędzony przy tej pracy zaliczać będzie do najpiękniejszych wspomnień swego życia.

---

16)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz rano, rodzina Morina doznała niemiłej niespodzianki, budząc się ze snu: wszystkie kury z kurnika zniknęły. Kradzież była popełniona ze zręcznością, dowodzącą wielkiej wprawy, ale najdziwniejszą okolicznością było wspólnictwo Fida, śpiącego w stodole, prowadzącej do kurnika Fida, którego szczekania nikt nie słyszał. Musiał chyba znać się dobrze ze złodziejem.

Morino klął i groził, Gelsomina płakała rzewnemi łzami, Giuditta nie mówiła nic, tylko kiwała głową.

— Ty nie wiesz, kto ukradł nasze kury? — spytała Rosiny, gdy zostały same.

— Ja? — zawołała biedna z przerażeniem; jakże ja mogę wiedzieć?

Potem, blednąc z obawy:

— To nie ja, Giuditta! przysięgam, że nie ja!

— Nie, to nie ty, ja wiem o tem, ale w każdym razie ty jesteś powodem tej kradzieży. Nie powiem nic Morinowi, ale znam złodzieja. To twój znajomy wczorajszy: Neri, syn węglarza.

Rosina nagle się przemieniła: zdawało się, że nagle urosła; wyprostowała się z ogniem w źrenicy, drżącemi nozdrzami, głowę w tył odrzuconą z wyrazem wyzwania.

— Jak możesz to twierdzić? krzyknęła głosem, w którym drżał gniew. Jeżeli mam słyszeć posądzenia na niewinnego, wolę iść żebrać o kawałek chleba z nim razem, a jeżeli miłosierdzie okazane mi przez was, ma być połączone z potwarzą, wolę umrzeć z głodu!

— Rosina! napomniała surowo la Strega.

Młoda dziewczyna uspokoiła się nagle.

— Tak, to prawda, zapominam się, ale nie jestem niewdzięczna. Tylko, że ja należę do rasy włóczęgów i nie mogę spokojnie słuchać, gdy oskarżają takiego nędzarza, jak ja sama, bez żadnych przeciw niemu dowodów.

La Strega patrzyła na nią długo w milczeniu. Po raz pierwszy widziała sierotę, tracącą zwykłą jednostajność humoru i wesołą swą obojętność. Daleką była od domyślenia się prawdziwej przyczyny tej zmiany.

— To oznaka poczciwej natury i szlachetnych uczuć, pomyślała; bierze w obronę tego włóczęgę, nad którym się lituje, bo jest tak biednym, jak ona sama.

Ale nie domyśliwała się, że miłość, miłość wierna i głęboka, rozbudziła się w sercu tego dziecka.

VI.

Rosina już nie śpiewała.

Od miesiąca pracowała w fabryce cygar; wesołość jej znikła bez śladu, twarz szczupłała i nie widać jej już było skaczącej jak koza, ku wielkiej radości Fida. Wieczorem, gdy wracała w towarzystwie Toniny, gwarzącej z werwą, swobodnej i szczęśliwej, że mogła zamienić kilka słów ze swoim Geppino, wydawała się śmiertelnie znużoną, bezsilną i usiadała na schodach werandy obok Fida, który pieścił się z nią, stęskniony, nie widząc jej dzień cały, nie zwracając uwagi na smutek swojej pani.

Morino nawet, z początku głośno wysławiający dobre postanowienia Rosiny, żałował, że stracił już wesołego słowika domowego.

— Czy ty nie umiesz już śpiewać? — rzekł raz do niej z niecierpliwością.

Ona smutnie się uśmiechała.

— Wiosna minęła, nie ma już róż. Widzicie, że i słowiki już umilkły.

Dotychczas Rosina nigdy nie wiedziała co to jest smutek. Ta biedna istota bez rodziny, bez żadnego stworzenia, do którego przywiązać się mogła, prócz swego psa, nie wiedząca, czy będzie miała kawałek chleba do ust włożyć, nie doznawała nigdy żadnych smutnych myśli, dzięki lekkomyślnemu usposobieniu swej natury, dzięki wrażeniom płynącym z zewnątrz i poezyi wrodzonej, tlejącej w niewykształconej głowie i sercu. Nie doznając nigdy żadnego przymusu, swobodna i niezależna jak ptaszek, i tak samo jak on nieprzewidująca nic naprzód, wegetowała wesoło z dnia na dzień.

Miłość dopiero nauczyła ją, czem jest cierpienie. Gdy spotkała Neri, pokochała go, nie z wyboru ani refleksyi, zaledwie z pociągu, jedynie dlatego, że chwila pokochania przyszła na nią, a on był pierwszy, który się do niej słowami miłości odezwał. Nadeszła chwila, w której kwiat z pączka miał się w słońcu rozwinąć. Inna dusza, więcej powierzchowna, natura zalotna lub lekkomyślna, byłaby może bez żadnego skrupułu zerwała później te więzy pierwszej miłości, prawie dziecinnego uczucia; ale jej serce głębokie i szczere, w przeszkodach widziało podnietę a poświęcenie posiadało dla niej fatalny urok.

Aby stać się posłuszną Neriemu, aby zarobić pieniądze jak on sobie tego życzył, złożyła w ofierze wstręty i bunty swojej natury, nie przywykłej do ulegania, zaprzęgła się do pracy, będącej dla niej nieznośną, do przymusowego siedzenia w zamkniętem powietrzu fabryki cygar, w codziennem towarzystwie gadatliwych kobiet, które ją ogłuszały, a wszystko razem składało się na nieopisaną dla niej torturę.

Ale Neri był zadowolony; czyż to nie wystarczało? Zresztą, myślała ciągle o błogosławionej chwili, w której on jej powie:

— Jesteśmy dość już bogaci; dość się napracowałaś, dość naciepiałaś, chodź ze mną w góry, będziemy tam wolni i szczęśliwi!

Z jakąż radością poszłaby tam, aby zostać wraz z nim i Fidem! Będą mieli kozy, barany i Fida, który będzie strzegł trrody i nigdy już nie zejdą na doliny. A wieczorami wracając z fabryki, z nogami kurzem okrytemi, z oczami nabiegłemi łzami i spalonemi ustami, patrzyła na górę i uśmiechała się widząc jasny słup dymu unoszący się z węglarni. Tam był Neri; tam ją szczęście czekało.

Giuditta, nie widząc jej już nigdy z Nerim i nie słysząc nigdy jego imienia wychodzącego z jej ust, nie podejrzywała wcale przyczyny gorliwości Rosiny w zarabianiu pieniędzy. Chwaliła ją tylko, zachęcała, i pewna że Rosina składała pieniądze otrzymywane co tydzień w fabryce, nie pytała jej nigdy co z niemi robiła. Poczciwa wieśniaczka nie domyśliwała się wcale, że pieniądz zarobiony kosztem takiego przymusu i łez gorących, szedł co niedziela jak w przepaść — w kieszenie Neriego.

Od czasu do czasu Rosina pytała go nieśmiało:

— Czy wkrótce będziemy już mieli dosyć, aby się pobrać?

— Niedługo, niedługo — odpowiadał. *Abbi pazienza*. Jeszcze tyle, żeby tobie kupić naszyjnik koralowy.

— Och! mnie go nie potrzeba! — wołała.

— Ale ja chcę, aby mówiono, że moja żona jest najpiękniejsza i najładniej ubrana z okolicznych kobiet.

Ona wzdychała.

— Jeżeli będziemy mieszkać tam, w górach, nikt nas widzieć nie będzie.

— Czy sądzisz, że żeniłbym się z taką ładną dziewczyną, aby ją trzymać w ukryciu? Będę dumny, mogąc przechadzać się z tobą po ulicach Lucques!

Ulice Lucques! na samo wspomnienie tych ulic, dreszcz ją przechodził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(*CCCLXXIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 17 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie obecni.

Na stole Izby składa Rząd między innymi projekt rządowy konwencyi co do zmiany niektórych postanowień stypulacyj z 15 grudnia 1866 w przedmiocie żeglugi na Prucie.

Prezydent Izby br. Chlumecky poświęca gorące wspomnienie zmarłemu członkowi Izby, deputowanemu z Ołomuńca, Prosnicy i Niem. Brodu, dr. Aug. Weeberowi. Izba uczciła pamięć jego przez powstanie z miejsc.

JE. P. Minister hr. Falkenhayn odpowiedział następnie na interpelacyę dep. Dyka i tow. w sprawie obniżenia płac prowizyonistom w zakładach górniczych Towarzystwa górniczego w Alt-Hütten w Czechach — poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu rozprawy szczegółowej nad projektem reformy podatkowej, mianowicie nad rozdziałem IV o podatku osobisto-dochodowym i o podatku od wyższych poborów urzędników (*Besoldungssteuer*).

Dep. Roszkowski zapytuje, jak mają być traktowane dodatki przyznawane wyższym urzędnikom za osobne funkcye? U jednych urzędników dodatki te są przeznaczone na pokrycie kosztów z urzędowaniem połączonych, u innych mają charakter dodatku aktywalnego, winny więc ulegać opodatkowaniu.

Reprezentant Rządu, szef sekcyjny dr. Böhm, w odpowiedzi zaznacza, iż Rząd wyda później szczegółowe rozporządzenie, w którem różnicę wspomnianą uwzględni. Rząd zamierza te dodatki, które faktycznie służą na pokrycie wydatków z urzędowaniem połączonych, uwolnić od podatku, inne zaś mające charakter dodatku aktywalnego (jaki pobierają niżsi urzędnicy) poddać opodatkowaniu. Co do tego opodatkowania, zamierza Rząd utrzymać zasadę, ażeby urzędnicy wyżsi opłacający od pewnej części swych dochodów podatek dochodowy 2 klasy, opłacali w przyszłości podatek dochodowy łącznie z dodatkiem podatkowym od wyższych poborów w takiej sumie, jaką opłacali dotychczas, czyli że utrzymany będzie *Status quo*.

Dep. Forst życzy sobie dokładniejszego określenia kategoryj: „prywatnych sług" i „urzędników prywatnych".

Na wniosek dep. Stalitza Izba uchwala zamknięcie dyskusyi.

Dep. Kronawetter życzy sobie opuszczenia ostatniej alinei § 167, wedle której dochody oficerów będących na urlopie a pobierających pensye czasowe, mają być wolne od podatku dochodowego. Mowca zwraca się następnie przeciw żądaniu dep. Scheichera o uwolnienie kongruy od podatku dochodowego.

Po przemówieniu referenta, dr. Beera, Izba przyjmuje §§ 167, 168, 169, 170 i 171 bez zmiany, odrzucając wszelkie dodatki i poprawki.

Następuje rozprawa nad § 172 (wymiar podatku) i nad łączącym się z nim § 175. Według projektu komisyi skala progresywna podnosi się począwszy od 0·6 prc. przy minimum egzystencyi 600 zł. do 5 prc. od płac wyższych.

Mniejszość komisyi proponuje rozpoczęcie skali od 0·5 prc. przy 600 do 800 zł. dochodu, a dalej 0·75 prc. przy 800 do 1000 zł., 1·0 prc. przy 1000 do 1500, i t. d. od 3000 do 4500 2 prc., od 9000 do 13.000 zł. 3 prc. i t. d. do granicy 121.000 zł. 5 prc. i t. d., zaś przy więcej jak 19,683.000 10 prc.

Dep. Steinwender jako referent mniejszości popiera jej wniosek.

Dep. Scheicher popiera wniosek mniejszości, jakkolwiek i ten pod względem rozpoczęcia wymiaru już od 600 zł. nie zadowalnia mowcy.

Dep. Morre (pro) żali się naprzód, że rozprawa nad wymiarem odbywa się prawie przed pustemi ławkami, poczem wnosi odmienną skalę, a mianowicie ażeby poddano opodatkowaniu procentowemu dopiero nadwyżki po nad czysty dochód 600 zł. w ten sposób: Nadwyżki 100 do 500 zł. ponad 600 zł., podlegają 1 prc. podatku od każdych 100 zł., od każdych 100 zł. dalszej nadwyżki aż do 1000 zł. 2 prc. i t. d.

Dep. Kaizl (contra) zwraca uwagę, że według projektu komisyi znaczna część robotników, którzy dotąd nie opłacali podatku, będzie odtąd podlegała podatkowi od 3 zł. 60 ct. do 4 zł. 80 ct. i dlatego należałoby też odpowiednio rozszerzyć prawo wyborcze tak żeby służyło już każdemu, kto opłaca 3 zł. 60 ct. podatku. Mowca wnosi następujące stopnie skali podatkowej, przy płacach niżej 1200 zł.:

1. stopień 600 do 700 zł. podatek 3 zł. 60 ct.;
2. stopień 700 do 800 zł. 5 zł.;
3. stopień 800 do 900 zł. 6 zł. 40 ct.;
4. stopień 900 do 1000 zł. 7 zł. 90 ct.;
5. stopień 1000 do 1100 zł. 9 zł. 50 ct.;
6. stopień 1100 do 1200 zł. 11 zł. 50 ct.

Na tem odracza przewodniczący baron Chlumecky dalszą rozprawę.

Przy końcu posiedzenia przedkłada P. Minister finansów dr. Plener projekt ustawy o uwolnieniu od podatków domów uszkodzonych skutkiem trzęsienia ziemi w Lublanie i okolicy.

Izba przekazuje projekt komisyi podatkowej.

Dep. Menger i tow. wnoszą interpelacyę w sprawie zwołania ankiety dla wydania pragmatyki służbowej i regulacyi płac i pensyj urzędników kolejowych.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 45. — Następne jutro.

Wybory do Delegacyi.

Wybory do Delegacyi wobec zbliżającego się terminu sesyi tego ciała reprezentacyjnego, odbędą się w obu Izbach Rady państwa zapewne już wkrótce, uprawnione więc do wysłania przedstawicieli swych do Delegacyi grupy posłów czynią już obecnie przygotowania do tych wyborów i porozumiewają się w tym celu ze sobą. Mianowicie posłowie z Dolnej Austryi nie należący do stronnictw koalicyjnych odbyli w sprawie wyborów do Delegacyi konferencyę w dniu 17 bm. Zwołujący konferencyę p. Richter podniósł, że narodowcy niemieccy (jest ich z Dolnej Austryi pięciu) zawiązali w poprzednich latach z lewicą kompromis, lecz nie na cały czas kadencyi, ale tylko z roku na rok. Kompromis nie obowiązuje zatem obecnie. Chociaż jednak obecnie stosunek się zmienił, bo na 37 posłów z Dolnej Austryi tylko 17 należy do Zjednoczonej lewicy, mowca usiłował zawrzeć z nią kompromis na tej podstawie, żeby z 3 mandatów do Delegacyi, otrzymała jeden mandat lewica, jeden chrześciańsko socyalni a jeden Niemcy narodowcy. Chociaż lewica nie okazuje skłonności do takiego kompromisu, mowca zalecił, aby starać się o porozumienie stronnictw na powyższej podstawie.

Wielu posłów, a między innymi pos. Pernerstorfer zgadzał się na ten wniosek. Odzywały się jednak głosy przeciw ustępstwom na korzyść lewicy, która zresztą nie przyjmie tego kompromisu. Ostatecznie decyzya nie mogła zapaść, ponieważ antisemici nie przybyli z powodu równoczesnych wyborów do wydziału wied. Rady miejskiej; upoważniono tylko p. Richtera, aby w bieżącym tygodniu zwołał ponowne zebranie 20 posłów do Rady państwa z Dolnej Austryi, nie należących do koalicyi.

Według depeszy pism porannych, Koło polskie wybrało wczoraj do Delegacyi Pp.: Zaleskiego, Jędrzejowicza, Szczepanowskiego, Chrzanowskiego, Pinińskiego, Popowskiego i z klubu ruskiego Barwińskiego, a na zastępców pp.: W. Gniewosza i E. Abrahamowicza.

KRONIKA

Lwów, 20 maja.

— **Najj. Pan** nadał baronowej Oldze Hein, żonie Prezydenta kraju w Krainie, za użyteczną i bogatą w dobre skutki działalność w czasie ostatniego trzęsienia ziemi w Lublanie, złoty krzyż zasługi z koroną.

— **JE. P. Minister spraw zagranicznych,** Agenor hr. Gołuchowski, otrzymuje liczne zewsząd telegramy gratulacyjne, będące dowodem radości, jaką w całym kraju wywołała jego nominacya. Hr. Gołuchowski w serdecznych wyrazach przesłał podziękowanie za wszystkie tak gorące i szczere życzenia.

— **JE. P. Minister wyznań i oświaty,** przydzielił nowomianowanego krajowego inspektora szkół, Mieczysława Modesta Zaleskiego, do galicyjskiej Rady szkolnej krajowej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Krośnie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany na dzień 26 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ks. Ludwik Napoleon** Bonaparte, pułkownik 44 pułku dragonów, wyjechał po kilkudniowym pobycie z Warszawy do Wiednia.

— **Do Tow. dziennikarzy polskich** przystąpił jako członek wspierający p. Wincenty Gnoiński.

— **Walne zgromadzenie** delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej", odbędzie się w tym roku w Krakowie w dniach 29 i 30 czerwca.

— **Krynica,** 19 maja. Miejscowość kąpielowa Bardyów, odległa ztąd o 3 mile, znana gościom krynickim z wycieczek, czyni przygotowania na przyjęcie wielkiego gościa: na dzień 1 lipca zapowiedziany tam został przyjazd Najj. Pani Cesarzowej Elżbiety. Według dotychczasowych dyspozycyj Najj. Pani zabawić ma w Bardyowie trzy tygodnie. Bardyów jest od dawna znaną miejscowością kąpielową, posiada lecznicze źródła żelaziste i siarczane, sławne ze skuteczności. Dawniej był Bardyów bardzo uczęszczaną przez chorych miejscowością, w ostatnich czasach jednak nieco podupadł, chociaż i teraz przebywa tam latem kilkaset rodzin z Węgier, Galicyi i Królestwa Polskiego. Miejscowość ta leży w samym środku Karpat, dwie mile od granicy galicyjskiej, otoczoną jest ze wszech stron górami, których szczyty i spadziste boki, pokryte są szpilkowymi i bukowymi lasami. Mieścina przedstawia się zewsząd malowniczo. Klimat Bardyowa, jak w ogóle na południowych stokach Karpat jest łagodniejszy niż u nas, lato wcześniejsze i cieplejsze, czego dowodzi wcześniejsze dojrzewanie zbóż, niemniej i to, że w tamtejszych górach dęby udają się dobrze. Źródła bardyowskie już w 13 stuleciu były znane, o czem wspomina najdawniejszy opis granic posiadłości Cystersów bardyowskich z r. 1247. Bardyów otoczony jest resztkami wałów z 14 stulecia, a ratusz i kościół św. Egidyusza posiadają cenne zbiory zabytków starożytnych i średniowiecznych. Miasteczko w ostatnich latach podniosło się widocznie, a nie ulega wątpliwości, że przez obecność Najjaśniejszej Pani Bardyów okryje się sławą. Blask tej sławy, tego niezwykłego zaszczytu i szczęścia, jakiego dostąpi skromna mieścina karpacka, okryje nietylko Bardyów ale i całą okolicę, a cząsteczka tej sławy i szczęścia dostanie się i Krynicy w udziale.... (;)

— **Koncert.** Znany basista teatrów niemieckich, p. Jan Borkowski, syn byłego basisty opery lwowskiej, Leona Borkowskiego, urządza we czwartek, dnia 24 b. m., koncert w Przemyślu ze współudziałem pp. J. Szymańskiego, barytonisty sceny lwowskiej, Sienkiewicza, tenorzysty i prof. M. Signiego, pianisty i kompozytora.

— **Składki na Wawel.** Dnia 17 b. m. odbyło się w mieszkaniu p. Seferowiczowej, w obecności członków komitetu, zajmującego się zbieraniem składek na restauracyę Wawelu, otwarcie puszek składkowych i obliczenie nadesłanych datków. Rezultat jest następujący: Z puszek nadesłanych przez pp. dr. Barzyckiego, Bergera, Bodnara, Budzynowskiego, Dydyńską, Löwenhecka, Fränklową, Gaberlową, Gostyńską, Langnera, Ludwiga, Motylewskiego, N. N., Obtułowiczową, Romanowiczównę Zofię, Ruprechtową ks. Pawłową Sapieżynę, Seferowiczową, Stögbauera, hr. Tarnowską, Józefę Töpfer (10 zł.), Torosiewiczową, Wernera, Witowską, Włoszyńskiego, Bazar krajowy, gal. Bank krajowy, za pośrednictwem *Dziennika Polskiego* pp. Stojałowscy (10 zł.), Kasyno miejskie (6 zł. 54 ct.), kolejowa stacya we Lwowie (69 zł. 25 ct.), za pośrednictwem *Przeglądu* (8 zł.), za pośrednictwem p. Ekielskiego Wydział krajowy (42 zł. 67 ct.), wygrana na wieczorku kawalerskim (R. D. i H. S. 1 zł.); zebrano razem 215 zł. 58½ ct. Nadto z prowincyi nadesłali pp.: Hanusz z Drohobycza 1 zł. 90 ct., Horowitzowa z Wodnik 2 zł., Kmitowicz ze Skały 5 zł. 99½ ct., Kerekjarto Amelia z Sambora 13 zł. 18 ct. i za jej pośrednictwem Rada powiatowa w Samborze 50 zł., Kleczewski z Sądowej Wiszni 1 zł. 64 ct., Kłosowski ze Stanisławowa 51 zł. 70 ct., Meisnerowa z Wieruszyc 6 zł. 43 ct., Slaski z Sambora 2 zł. 78 ct., starościna Świtalska z Drohobycza 13 zł. 13 ct., Strzegocki ze Stanisławowa 6 zł. 78½ ct., składka w Tokach 2 zł. 48 ct., Wyczółkowska z Borszczowa 10 zł; razem 168 zł. 2 ct. Ogółem zebrano kwotę 383 zł. 60½ ct., którą ulokowano na książeczce gal. Kasy oszczędności nr. 60.267. — Suma wkładek złożonych na tej książeczce wynosi obecnie 3328 zł. 56½ ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Radziechowie, Franciszek Brzechowski, emer. radca sądu krajowego wyższego, w 72 roku życia.

— **Zmiana własności.** Dobra Winniczki, Dmytrowice, Ganczary, Hołów i Ludwinów z przyległościami, przeszły na własność pp. Adama i Wandy bar. Horoch, za cenę 600.000 koron.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 maja. Barometr stoi w mierze

W ubiegłych dwu dobach licząc od godziny 12 w południe d. 18 maja do 12 w południe d. 20 maja b. r. mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (70 prc. wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 13·3 m/sek.

Srednia temperatura w tym czasie była +11 2°C., najwyższa +20·0°C. Dnia 19 maja wpołudnie najniższa +4·2°C. w nocy z dnia 19 na 20 maja.

W obydwu dobach mieliśmy stan nieba bardzo zmienny, chwilami padał deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północ. Niemczech; zwyżka 770 do 765 mm. w północ. Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758·0 mm.

Prognoza na dobę 21 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +11°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Opad: deszcz chwilami.

= **Wypadek nagłej śmierci.** W kawiarni pod l. 2 przy ul. Skarbkowskiej (Café Royal) zmarł wczoraj wieczorem nagle podczas gry w domino Hersch Modlinger, 58 letni pomocnik handlowy, skutkiem udaru sercowego. Zwłoki odstawiono do mieszkania zmarłego pod l. 14 przy ul. Bożniczej.

= **Niebezpieczny karambol.** Wóz tramwaju elektrycznego nr. 9 najechał wczoraj po południu na ul. Batorego wyjeżdżającą z ul. Św. Szymona dorożkę, w której jechały 3 osoby. Na szczęście jadący w czas zdołali wyskoczyć z dorożki, tak że skończyło się na częściowem zniszczeniu powozu, którego woźnica oblicza szkodę na 45 zł. Dochodzenie karne wdrożono.

— **Kradzież w konsulacie rossyjskim.** Do mieszkania konsula rossyjskiego p. Pustoszkina, przy ul. Franciszkańskiej we Lwowie, zakradł się onegdajszej nocy nieznajomy sprawca, który z kredensu zabrał srebra serwisowe wartości około 130 zł., a mianowicie 6 srebrnych noży, 2 widelce, 5 nożyków, 3 małe widelce, 6 łyżeczek, nożyków do cytryn, 4 serwety wraz z należącemi do nich srebrnemi pierścieniami, 12 niklowych podstawek, 6 paczek rossyjskich cygaret i t. d. Złodziej próbował też dobrać się do kasy ogniotrwałej, na której pozostały ślady dłuta — ale bez skutku. Służąca Marya Ziemiańska, która do pół do 2 w nocy myła podłogi, zeznała, że idąc spać zamknęła werandę. Złodziej więc prawdopodobnie dał się wieczorem zamknąć w kamienicy. P. Pustoszkina w domu nie było. Domniemany sprawca został już aresztowany; dalsze śledztwo jest w toku.

— **Wyścigi** klubu jazdy panów w Krakowie, odbędą się w dniu 21 czerwca. Biegów będzie siedm: 1) bieg otwarcia, nagroda 1000 koron dla 3-letnich koni z Galicyi i Rossyi, meta 2000 metrów; 2) nagroda trybun, bieg z płotami, nagroda honorowa i 1200 koron dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych na kontynencie; 3) wiosenne „steeple-chase", nagroda honorowa ofiarowana przez Edw. hr. Lizzo-Noris, i 1500 koron, meta 4000 metrów; 4) bieg sprzedażny (z płotami), nagroda honorowa ofiarowana przez 2 pułk ułanów i 1000 koron; 5) „steeple-chase" koni wierzchowych, nagroda honorowa ofiarowana przez 1 pułk ułanów, i 1000 koron; 6) bieg sprzedażny, nagroda 1000 koron, meta 1600 m.; 7) bieg sprzedażny, nagroda 1000 koron, meta 1600 metrów; 7) bieg włościański. Termin mianowania koni do tych biegów, upływa dnia 12 czerwca.

— **Uczczenie zasługi.** W roku 1896 upływa 25 lat pracy na polu numizmatyki Emeryka hr. Hutten Czapskiego. W gronie numizmatyków warszawskich powstała myśl wybicia na tę pamiątkę złotego medalu dla hr. Czapskiego z odpowiednim napisem. Myśl ta znalazła poparcie osób wysoko położonych, miłośników numizmatyki i archeologii. Medal wybity będzie w Warszawie. Każdy z uczestników obchodu tej pamiątki może się zapisać na medal srebrny lub bronzowy w antykwarni p. Bolcewicza. Liczba medali będzie ściśle ograniczona, poczem matryca będzie zniszczona.

— **Skarby** mnożą się w dziwny sposób w W. Ks. Poznańskiem. Niedawno odkryto znaczniejszy skarb w Pszczewie. Teraz donoszą, że właściciel gruntu, Emil Kraege z Strewen pod Piłą, wyorał na polu swojem szczerosrebrne przedmioty, jak: kubek, łyżki i t. p., ozdobione bogato ornamentacyami; na jednej łyżce znajduje się napis: „Andreas Hansman — Anna Spenstes 1632". P. Kraege chętnie odstąpi rzeczone przedmioty archeologowi, albo jakiemubądź zakładowi muzealnemu. — W Elblągu zaś znaleźli robotnicy, zajęci przy przebudowie domu, kociołek napełniony złotemi monetami, które rozprzedali pokryjomu. Policya stwierdziła, że sprzedali 3000 sztuk złota.

— **Wilhelm Guttmann,** wielki przemysłowiec, finansista, właściciel licznych fabryk i kopalni węgla na Szląsku i w Galicyi, szef wszechświatowej firmy tego nazwiska, umarł w Wiedniu w 70 roku życia. Zmarły, który pracą i inteligencyą dorobił się kilkonastumilionowego majątku, należał do najznakomitszych przemysłowców austryackich, i najwybitniejszych postaci finansowego świata wiedeńskiego; niezliczoną jest liczba przedsiębiorstw, które zmarły stworzył lub do których należał; działalność jego była niezmordowaną i wszechstronną. Guttmann był żonaty z panną Idą Wodianer, pozostawił czterech synów i trzy córki, z których jedna poślubiła hr. Fitz-James. Pp. Guttmannowie mieli w Wiedniu znany salon, który był punktem zbornym dla świata finansowego, literackiego i artystycznego. Zmarły, który odznaczał się wielką dobroczynnością, był wyznania mojżeszowego.

— **Do Argentyny.** Z Libawy donoszą, że na koszt barona Hirscha wytransportowano

w tych dniach 500 żydowskich emigrantów do Argentyny.

— Pożar Brześcia litewskiego. Depesze, które nas doszły *via* Petersburg w sobotę, donoszą, że w dniu 16 b. m. miasto Brześć litewski padło pastwą pożaru. Wysłany na miejsce korespondent *Kuryera Warszawskiego*, podaje następujące autentyczne szczegóły:

Ogień powstał w piekarni żydowskiej nad Muchawcem przy ul. Rybackiej i wkrótce pastwą jego padła znaczna część tej ulicy i pobliskiej Policyjnej, poczem płomienie przerzuciły się na długą ulicę Szeroką, pochłaniając niemal wszystkie domy po jej stronie lewej i prawie wszystkie po prawej. W pobliżu dworca centralnego na ulicy Szlacheckiej, płomienie zatrzymały się i skręciwszy w lewo, wróciły znów do części miasta murowanej, pochłaniając wszystkie domy po drodze. W ten sposób w perzynę obrócone zostały szeregi domów przy ulicach: Miodowej, Białostockiej, Pocztowej, Policyjnej, Krzywej, Szerokiej, Kobrzyńskiej, Szosowej, Rybackiej, Mikołajewskiej, Piotrowskiej i t. d.

Pastwą płomieni padło około 1500 domów, zamieszkanych przez kilkanaście tysięcy osób, przeważnie mniej zamożnych.

Spaliły się budynki, mieszczące urząd miejski i mieszczański ze wszystkiemi aktami i pieniędzmi, urząd wojskowy, zarząd żandarmeryi, kancelarya pułku libawskiego, sądu pokoju okręgu II i V z aktami, 16 fabryk gilz (tutek) do papierosów, dwie fabryki wyrobów tytoniowych, kilka bożnic, wielka synagoga nowa, kilka szkół żydowskich, murowanych piętrowych. Ofiarą pożaru padł także i szpitalik miejski, ale chorych udało się wyratować. Na Muchawcu spaliły się dwa galary.

Spaliły się dalej cerkiew bracka i dwie cerkwie pułku rewelskiego i estlandzkiego. W cerkwi brackiej, w chwili wybuchu pożaru, odprawiało się nabożeństwo, ukończone wówczas, kiedy już się dach walił. Duchowny, opuszczając cerkiew w tej właśnie chwili, padł na ulicy i wyzionął ducha. Wypadek ten podawano w podejrzenie, zaprzeczano mu nawet — ale potwierdziło go kilkudziesięciu pogorzelców, którzy jakoby byli świadkami naocznymi. Powtarzam go więc z zastrzeżeniem.

Kościół ocalał, mimo to, że w pobliżu wszystkie domy w kupę popiołów się zamieniły.

Ocalała dalej część miasta murowana, jego centrum, a więc wszystkie hotele i większe handle. W ogóle pozostała zaledwie trzecia część miasta.

Co do ofiar w ludziach, policya podaje ich liczbę na 20, ale pogorzelcy mówią, że 30, a nawet 100 i więcej. Wśród ogólnego zamieszania, cyfry sprawdzić niepodobna, bo i władze nie mogą dowiedzieć się dokładnie, kto ocalał, a kogo brak, tembardziej, że znaczna liczba pogorzelców rozpierzchła się na wszystkie strony.

Pogorzelcy zamożniejsi przenieśli się do hotelów; władze wojskowe wielu pozbawionym dachu dały pomieszczenie w ocalonych budynkach rządowych.

W okolicy Brześcia i w Warszawie rozwinięto energiczną akcyę pomocniczą dla ofiar tej pożogi.

— Pożary. W ostatnich dniach kronika pożarów w kraju — oprócz tych o których doniesliśmy na podstawie depesz — wzrosła niepospolicie.

W Białej (pow. czortkowski), spłonęło 5 gospodarstw, szkoda 3500 zł. w znacznej części nieubezpieczona. Podpalenie.

W Starych Mostach (część Mostów wielkich, w pow. żółkiewskim), spłonęło 18 gospodarstw; szkoda 10.000 zł. Nieostrożność.

W Boryczówce (pow. trembowelski), zgorzało 5 gospodarstw; szkoda 5000 zł. nieubezpieczona. Nieostrożność.

W Wierzblanach (pow. Kamionka strumiłowa), 4 zagrody (2 ubezpieczone) wartości 2285 zł. Podpalenie. W pożarze zginęło 6-miesięczne dziecko i 4 sztuki bydła.

W Spytkowicach (pow. Myślenice), 4 zagrody z budynkami i t. d., wartości 3000 zł. nieubezpieczona. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcya komina.

W Switarzowie (p. Sokal) spłonęła stajnia dworska z kilkoma sztukami bydła, wartości 4000 zł. w części ubezpieczona.

W Krzywem (p. Brzeżany) własności p. Aleksandry Zaleskiej, zabudowania dworskie, wartości 16.500 zł. w części ubezpieczone.

W Stecowie (pow. Stanisławów) zgorzało 6 budynków gospodarskich wartości 7000 zł., w części ubezpieczonych. Podpalenie. — W Mikulińcach tegoż powiatu spłonęła karczma w której czasowo umieszczonych było 40 ułanów. Karczma wartości 5000 zł. była ubezpieczona. Nieostrożność.

W Gródku zgorzały 4 obejścia gospodarskie wartości około 2600 zł. w znacznej części ubezpieczone. Z palącej się chaty wyratował instruktor straży pożarnej Ignacy Zwoliński dwoje osób z narażeniem własnego życia.

W Ostrej (pow. buczacki) majątku Izaka Seemana spłonęła gorzelnia dworska i uboczne budynki gospodarskie. Ogólna szkoda 33 000 zł. w części ubezpieczona. Nadto spłonęło kilka obejść pobliskich gospodarzy Nieostrożność.

W Zabłociu (pow. Żywiec) zniszczył pożar część fabryki mydła, świec i pokostu Szymona Munka. Pożar powstał skutkiem wybuchu masy pokostowej, podczas którego dwóch robotników i syn właściciela odnieśli ciężkie poparzenia. Straż pożarna żywiecka i z dóbr Najd. Arcyksięcia Albrechta ograniczyły pożar. Szkoda stosunkowo nieznaczna.

W Jajkowcach (pow. Żydaczów) spłonął dwór, własność p. Myczkowskiego; szkoda około 13 000 zł., w części ubezpieczona.

W Starym Skałacie pożar pochłonął 6 obejść gospodarskich; szkoda około 6000 zł. nieubezpieczona.

W Plenikowie (pow. Przemyślany) zgorzało 5 zagród; szkoda 4000 zł. nieubezpieczona.

W Krasnosielcach (pow. Złoczów) 15 zagród; szkoda około 7000 zł. w części ubezpieczona. W Skniłowie tegoż powiatu 5 zagród; szkoda 2000 zł.

(p.) **Setna rocznica.** W dniu dzisiejszym przypada setna rocznica stracenia Martinovicsa i czterech jego towarzyszy na „Generalwiese," w Budzie. Ze względu na osobistość Martinovicsa, który przez czas dłuższy przebywał we Lwowie w charakterze prof. fizyki tutejszego Uniwersytetu, pozwalamy sobie nadmienić słów kilka o tej sensacyjnej sprawie zwanej w prasie współczesnej procesem węgierskich Jakobinów. Kroat z pochodzenia, lecz urodzony w Peszcie, uważał się Martinovics za Węgra i dobrze władał węgierskim językiem. W młodym bardzo wieku wstąpił do klasztoru Franciszkanów w Lepoglava, lecz wykluczony niebawem z zakonu, chełpił się przy każdej sposobności przydomkiem ex-Franciszkanina. Obdarzony niezwykłemi zdolnościami, bardzo pracowity, pedagog zamiłowany, grzeszył niepohamowaną ambicyą i żądzą władzy, politycznym fanatyzmem i nieprawdomownością.... Chełpił się nieustannie urojonemi zasługami, stosunkami rzekomymi w sferach najwyższych. Ateista i zwolennik jakobińskich teoryi, umiał w życiowej praktyce starać się i pozyskiwać względy monarsze. We Lwowie wykładał do roku 1791 poczem z tytułem cesarskiego radcy i z emerytura 500 zł. rocznie przeniósł się do Wiednia, gdzie Cesarz Leopold powierzył mu zarząd swego gabinetu fizykalnego, w którym Martinovics oddawał się „sztukom nadprzyrodzonym," dopóki nie otrzymał opactwa Szazvár na Węgrzech. Ale ani względy monarsze, ani kościelna godność nie wpłynęły uspokajająco na burzliwe usposobienie Martinovicsa. Założył on klub jakobiński w Peszcie, jeździł nawet do Paryża dla nawiązania stosunków z tamtejszymi rewolucyonistami i po powrocie do kraju, został uwięziony; *Causarum regalium director*, (prokurator), oskarżył go o zamiar obalenia Dynastyi i proklamowania rzeczpubliki, tudzież o zawiązanie tajnego stowarzyszenia, mającego na celu zniszczenie ustroju państwowego. Zdradził Martinovicsa własny jego służący. W przeddzień jakiejś uroczystości kościelnej sługa ów zabawiał się przymierzaniem na sobie przygotowanego dla opata ubioru pontyfikalnego. Działo się to naturalnie w nieobecności Martinovicsa, który zetknąwszy się na ulicy z jednym ze sprzysiężonych, powrócił niespodziewanie do domu, celem odbycia z nim poufnej narady. Na odgłos kroków pana, przerażony sługus wcisnął się pod sofę, stojącą w pokoju. Z zapartym oddechem podsłuchał całą treść narady i pospieszył niezwłocznie donieść władzy o swem odkryciu.

Aresztowanie Martinovicsa nastąpiło w sierpniu 1794 roku w Wiedniu a z papierów przy nim znalezionych snadnie dowiedziała się władza o całej organizacyi spiskowej, która pod nazwą *resurekcyi* istniała na Węgrzech już za rządów Leopolda II. Martinovics, cieszący się wówczas zaufaniem Korony, zdołał bez zwrócenia na siebie uwagi pozyskać różnorodne wpływy w całych Węgrzech i napisał katechizm demokratyczny w dwóch odmiennych wydaniach, przeznaczony dla katolików i reformowanych — wykazujący konieczność przewrotu społecznego ...

Śmierć cesarza Leopolda II. spowodowała awanturniczego opata do bardziej stanowczego działania. Odrzuciwszy przybraną maskę rządowego agenta, jaką osłaniał się wobec władzy, dążył jawnie niemal do wybuchu rewolucyi. W spisku utworzonym przez Martinovicsa po dzielono kraj na cztery okręgi, na których czele stanęli: Józef Hajnoczy, Jan Laczkowicz, Franciszek Szent-Mariay i Jakób br. Sigray. Wszyscy naczelnicy spisku rozwinęli w kraju olbrzymią propagandę, rozrzucając między lud katechizm demokratyczny, jednając nowych członków, zakładając na prowincyi komitety rewolucyjne. Liczyli na 300.000 sprzysiężonych. Termin wybuchu oznaczono na koniec sierpnia 1794 roku. Na dany znak mieli buntownicy wpaść do cytadeli budzińskiej, oswobodzić internowanych w niej jeńców francuskich, by z ich pomocą opanować arsenał i uderzyć na garnizon.

Aresztowanie Martinovicsa udaremniło wykonanie tego planu. Innych naczelników spisku aresztowano w Peszcie. Na próżno br. Sigray usiłował ratować się ucieczką. Schwytano go w drodze i odstawiono do Wiednia, gdzie niebawem znalazło się dwustu uwięzionych w tym procesie. Trzydziestu ośmiu spiskowców zasiadło wraz z Martinovicsem na ławie oskarżonych. Proces wobec kuryi królewskiej trwał do kwietnia 1795 roku i zakończył się skazaniem siedmnastu głównych oskarżonych na karę miecza. W liczbie znajdował się oczywiście Martinovics. Król korzystał z prawa łaski i dziesięciu skazańcom zamienił wyrok śmierci na więzienie. Co do reszty wyrok sądowy, miał być wykonany. Sprawiedliwości stało się zadość, w dniu 20 maja 1795 roku pod murami twierdzy budzińskiej Sigray, Szept Mariatsy, Laczkovics, Hajnocsy i Martinovics dali wówczas głowy pod miecz katowski, w kilka zaś dni później straceni zostali na tem samem miejscu Szolarczyk i Öz. — „Takim był koniec zuchwałego tego przedsięwzięcia" — pisze historyk węgierski Jan hr. Mailath — „Węgry nie zdołały się przejąć reformą Józefińską tak, żeby mogły okazać się podatniejszemi dla idei francuskiej republiki?"

Pester Lloyd przypominając w numerze 93 dzisiejszą rocznicę nadmienił, iż zwłoki straconych spoczywają w północnej stronie „Generalwiese" naprzeciw domu „pod Stworzeniem", gdzie jeszcze w roku 1840 odbywały się egzekucye na nie wielkim kopczyku. W metrykach zgonu w kościele fortecznym św. Macieja ma się znajdować dokładny opis stracenia Martinovicsa i jego towarzyszy. W budapeszteńskiem muzeum narodowem pokazują miecz, którym rzekomo ścięto skazanych. Ale w arsenale fortecznym istniał jeszcze w roku 1819 miecz w czerwonej, skórzanej oprawie, na którym wyryte były nazwiska egzekwowanych. Miecz ten znajduje się prawdopodobnie w Komornie, dokąd przeniesiono arsenał twierdzy budzińskiej. Drugim zabytkiem jest krzesło, na którem tracono skazańców, przechowywane obecnie przez jednego z mieszkańców Budapesztu. Jest to zwykły, chłopski stołek, pomalowany na czerwono, z drzewa twardego sporządzony. Zachowały się wreszcie dwa krucyfiksy, z czarnego drzewa, którymi straceni obdarzyli przed śmiercią swych furmanów oraz kopia rysunku, kreślonego węglem na ścianie celi więziennej przez Szofarczyka. Przedstawia ona tak zwane drzewo wolności, na którego pniu widnieje nazwisko Martinovicsa, wśród nazwisk innych sprzysiężonych, wypisanych na bocznych konarach. Powyżej korzenia pień jest przecięty mieczem, poniżej zaś mieści się napis: *Lactius e truneo florebit.* (Piękniej zakwitnie z głębi).

O wiele cenniejszą pamiątkę po Martinovicsu posiada Uniwersytet lwowski, w którego aktach odkrył dr. Ludwik Finkel, autor cennej „Historyi Uniwersytetu lwowskiego" trzy karty rękopisu p. t. *Clarissimorum D. D. Profesorum facult. Philosophicae in Universitate Leopolitana brevis historia.* W rękopisie tym założonym przez Martinovesa w roku 1765 skreślił każdy z profesorów swą autobiografię. Tytuł i pierwsza biografia wyszły z pod pióra Martinovicsa, który obok katedry fizyki piastował też godności dziekana oraz pierwszego dyrektora fakultetu filozoficznego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedzie ma przedstawienia.

Jutro, we wtorek po raz pierwszy „Kolejarze" komedya w 4 aktach Michalskiego i Łapińskiego.

We środę nie będzie przedstawienia.

We czwartek na otwarcie teatru letniego „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach W. Sardou.

Z teatru. Jutro, we wtorek przedstawio ną będzie po raz pierwszy komedya oryginalna pp. Łapińskiego i Michalskiego p. t.: „Kolejarze", osnuta na tle stosunków kolejowych. Utwór ten, grany już na wielu polskich scenach, niewątpliwie i u nas obudzi żywe zainteresowanie.

We czwartek nastąpi otwarcie letniego teatru; przedstawienia zainauguruje słynna komedya Sardou p. t.: „Madame Sans-Gêne".

Marcelina Sembrich, po ukończeniu gościnnych występów w operze królewskiej w Berlinie, wyjeżdża niebawem do Londynu, gdzie uczestniczyć będzie w sezonie wiosennym opery włoskiej obok Melby, Tamagna i braci Reszków.

Dr. Ludwik Finkel. Bibliografia historyi polskiej. Wspólnie z dr. Henrykiem Sawczyńskim i członkami Kółka historycznego uczniów Uniwersytetu lwowskiego zebrał i ułożył.. Część II Zeszyt I. W Krakowie. Nakładem Akademii Umiejętności. 1895. Str. 531—688.

Gdy przed kilku laty wyszła z druku pierwsza część powyższego dzieła, podnoszono o gólnie zasadniczą jego ważność, oraz znakomite zalety jego opracowania. Jeżeli wydanie ogólnej „Bibliografii polskiej" Karola Estreichera miało niezwykłą doniosłość dla całej nauki i literatury polskiej, to wydanie „Bibliografii historyi polskiej" było dalszym krokiem na tej drodze, również niezwykle doniosłym dla każdego, kto pracuje w dziedzinie polskiej historyografii. Zbierając w jedną całość i układając systematycznie materyał do „Bibliografii historyi polskiej", znajdujący się w pomnikowem dziele Estreichera, w „Przewodniku bibliograficznym" Wisłockiego, w licznych podobnych dziełach zagranicznych, „Bibliografia historyi polskiej" uzupełniła go nadto znakomicie nadzwyczaj obfitym i ważnym materyałem, rozsypanym po wszystkich czasopismach naukowych, po wszystkich niemal literackich, po większej części pism politycznych i t. d. Teraz dopiero dziejopis, studyujący pewną epokę, może być spokojny, iż uwagi jego nie ujdzie nic ważniejszego, co o danym przedmiocie kiedykolwiek napisano lub co mogłoby stanowić źródłowy materyał do jego studyów. Prócz tego zasadniczego znaczenia dzieła, które wymagało niesłychanie wielkiego nakładu pracy, po części zbiorowej, zaleca je nadto układ nie tylko bardzo systematyczny i racyonalny, lecz także praktyczny, ułatwiający już nawet na pierwsze wejrzenie za pomocą rozmaitych czcionek, jakiemi są drukowane rozmaite kategorye materyałów, wyszukanie wszystkich źródeł, odnoszących się do dawnej epoki, kwestyi lub osoby. W tym kierunku wydawca nie szczędził pracy tak dalece, iż zaopatrzył wielkie swe dzieło w liczne odsyłacze, byle tylko materyał nie uszedł baczności szukającego i byle szukającemu ułatwić jego poszukiwania.

Wszystkie te zalety dzieła, które już dotychczas wyrobiło sobie opinię niezbędnego i nadzwyczaj cennego podręcznika do każdej pracy źródłowej w zakresie historyi, chociaż do użytku piszących oddana była tylko jego część pierwsza, trzeba przypomnieć dzisiaj, gdy wyszedł z druku zeszyt I. części drugiej. Według ogólnego programu „Bibliografii historyi polskiej" miała ona oprócz wiadomości wstępnych objąć: „Źródła" i „opracowania". W wydanej w r. 1891 części I. działa znajdowały się: Wiadomości wstępne (Archiwa i Biblioteki tak na obszarze Polski jak zagraniczne), oraz Źródła (Dokumenta i Kroniki), to wszystko na 66 arkuszach druku. — Część II. działa objąć ma „Opracowania" a mianowicie w następującym porządku: Opracowania tyczące się historyi wewnętrznej, dalej opracowania tyczące się historyi politycznej, następnie opracowania osobistości i pewnych miejscowości. Z tej części drugiej w wydanym świeżo zeszycie pierwszym znajdujemy na dwudziestu arkuszach druku „Bibliografię" opracowań tyczących się historyi wewnętrznej a mianowicie: geografii i etnografii, oraz Wiary i Kościoła; zostają więc jeszcze opracowania tyczące się prawa i oświaty, tudzież historyi politycznej, osób i miejscowości. W dziale opracowań tyczących się geografii, zestawiono prace, odnoszące się tak do geografii powszechnej, jak w szczególności do geografii Polski. W dziale „etnografii" podano również etnografię powszechną i etnografię Polski. Z działu „Wiara i Kościół" mamy dotychczas: Epokę przedchrześciańską i Epokę chrześciańską, a mianowicie Historyę Kościoła katolickiego wogóle i Historyę Kościoła w Polsce w szczególności — Dalszy ciąg „Bibliografii historyi polskiej" wychodzić będzie nadal zeszytami po 10 arkuszy, a do roku 1897 całe dzieło będzie ukończone.

KRONIKA WIEDEŃSKA.

II.

(Dokończenie).

Teraz komitet pań wziął malarza w obronę, aby nie zginął z nędzy i urządziwszy wystawę obrazu jego „Zbawienie" nawołuje anonsami, listami i cyrkularzami do zwiedzania jak najliczniejszego tej wystawy. „Zbawienie" dowodzi jednak tylko zupełnej dekadencyi artysty. Jakiś biedny wynędzniały chłopiec ze skrzypcami w ręku, ku którym z wysileniem pochylił głowę strasznie bladą, leży na łożu śmierci. Umiera, przysłuchując się tonom swego instrumentu, a geniusz ludzkości stanął nad nim, aby go uścisnąć. Jeśli już postać skrzypka razi surowością ruchu, nieprawdopodobieństwem rysunku, to ten geniusz fioletowy, zamazany, jak nieforemne widmo mgły, najmniejszego zrobić nie może wrażenia. Całości brak uczucia szczerego, brak tła, któreby nastrój wywołać zdołało. Artysta przecenia swe siły i podejmuje tematy, których wykonać nie umie.

Uganianie się za oryginalnością gorsze jednak jest od naiwnego odtwarzania bodaj zużytych już motywów. Dobre to wydobyć z siebie coś zupełnie nowego, ale recepta nie każdemu służy. Mamy impresyonistów i pleinairzystów, psychologów i malarzy nastrojów w przyrodzie, prawdziwie utalentowanych. Kierunku żadnego w sztuce wykluczać nie wolno, byle on był nie pozą i farsą, ale rezultatem pracy i uzdolnienia szczerego talentu. Cóż z tego, kiedy genialny jakiś artysta odkrywa coś, zadziwi swoim pomysłem, swoją techniką nową, a zgraja naśladowców tylko półśrodków jego się chwyta, tylko przeżyje — jak Schiller powiedział: *„Wie er sich räuspert und wie er spuckt, das haben sie trefflich abgeguckt"*. A przesadę ta nazywa się odwagą.

Jednego z tych odważnych mamy sposobność poznać teraz w „Kunstverein", który wystawił 20 obrazów duńskiego pleinairzysty Hansa Oldego. Olde maluje tak, że kto nie stanie na pewną odległość od obrazu, nic nie widzi prócz plam. Barwy jakby zeskorupiała, zaschła masa wypukła, pokrywają płótno. Postacie ludzkie zaniedbuje i w tych rzadkich wypadkich, kiedy je do pejzażu wprowadza i słusznie pytać się można, na co je

w ogóle maluje, kiedy im tak małe przypisuje znaczenie i kiedy w niczem nie przyczyniają się do skompletowania obrazu. Kilka tylko dzieł większych nieco budzą zajęcie, jak: „Słoneczniki w dzień“ i „Słoneczniki w nocy“, które uderzają świeżością barw, potem „Burza“ i portret „żony i dziecka“ malarza, które tchną szczerszem uczuciem.

W „Kunstverein“ też widzieć teraz można obok rubasznych i poczucie delikatniejszej piękna żywo nieraz obrażających obrazów z życia wiedeńskiego J. M. Kupfera (wystawionych pod tytułem „Viennensia“ aż w 47 numerach) przepyszny zbiór najnowszych dzieł znakomitego artysty Gabryela Maxa z Monachium. Czy w rzeczy samej francuskie wzory wielkie wpłynęły na tego malarza, czy rozwijał się on zupełnie samodzielnie, to żadną miarą wpłynąć nie może na ocenienie jego dzisiejszej twórczości, która jest jednem słowem wielką. Z 23 wystawionych obrazów nie wszystkie mogą być jednakowej wartości, ale na wszystkich widać i głęboki pomysł poetyczny i potężny talent, który wcielić go umie i jasno przedstawić widzowi Nastrój rzewny artysta i tam wywołuje oświetleniem, barwami, tłem dziwnie dobranem, gdzie widz nie ze wszystkimi szczegółami zgodzić się może. W „Narzeczonej z Koryntu“ n. p. (legendzie znanej z opracowania Goethego) zmarła kochanka przyszła w nocy do śpiącego narzeczonego i tonie w namiętnym pocałunku. Postać zmarłej jest za wielka może a w każdym razie za pełna, za wyrazista, jej kształty potężne duszą formalnie sennego. Nie jest to zmora, która sama przez się trapi śpiącego, ale istna, żywa kobieta. A jednak jaką zgrozą przejmuje śniada, bezkrewna barwa jej ramion, jaskrawe oświetlenie grupy i zjawiająca się w tyle z lampką w ręku matka strapiona. W „Elżbiecie modlącej się za Tannhäusera“ sam krajobraz smutny, jesienny, jakby półszeptem wtórzący klęczącej dziewczynie jest skończonym poematem. Albo w „Dzwonach wieczornych“ nie wiedzieć, co podziwu godniejszem, czy postać dziewczyny pełnej smutku z głową wzniesioną, rękami złożonemi, postać, która sama już jest historyą duszy utrapionej, szukającej ukojenia i pociechy, czy ten krajobraz, który rozkołysał się niemal powietrzem brzmiącem od jakichś tonów cichych wieczora z górami szaremi o szczytach lekko zaróżowionych w blasku ostatnich promieni słońca!

Gabryel Max jest tak rozmaitym w swych utworach, że nazwać go nie można pejzażystą, psychologiem, symbolistą, satyrykiem czy inaczej jeszcze. Jest wszystkiem. Ale góruje w nim chyba zdolność malowania duszy ludzkiej i charakteryzowania wybitnych jej ułomności, zalet, oddania najlżejszych jej nastrojów. Kiedy w „Błędnym ogniku“ mężczyzna obejmuje dziewczynę wpółobnażoną jadącą na koniu ze światłem we włosach, to mimo symbolu i fantastyczności, jakiej użył artysta, z wyrazu twarzy tej dziewczyny wyczytać możemy, że ona tego człowieka, co za nią ugania się, zgubić musi — jej to jest losem być obojętną i pędzić przez życie na rumaku, gdy ci, co ją dostrzegli i przytrzymać by ją chcieli w tyle muszą zostać i tylko za nią patrzeć.

Siła ta charakterystyki najwyraźniej występuje w obrazach, w których tylko głowy artysta namalował jak n. p. w obrazie „Herodyas“ pełnym namiętności w oczach lśniąco czarnych w ustach jakby zwilgłych a jaskrawych rubinem warg.

Taką też mistrzowską charakterystyką jest: „Jasnowidząca z Prevorst“, która przedstawia się nam w białej szacie z rękami na książce z dziwnym wyrazem skupienia duchowego w twarzy. Teobald Kerner syn znanego poety Justyna, który o jasnowidzącej napisał osobne dzieło, w liście do malarza wystosowanym wyraża się: Pański obraz odpowiada zupełnie moim żywym i niezatartym wspomnieniom o niej!

Osobny dział w wystawie obrazów mistrza zajmują charakterystyki małp. Małpy Gabriela Maxa znane już są od dawna — jest to jego specyalność zwierzę takim obdarzyć kostiumem, w takim wystawiać ruchu i z takim wyrazem, że staje się ono znakomitą parodyą ludzkiej jakiejś słabości. Nie można bez podziwu oglądać tych obrazów. Co za pyszny typ jest n. p. „Kokieta“. W życiu napotykając taki egzemplarz wyrażamy się pogardliwie „małpa“. Malarz uzasadnił dopiero to wyrażanie się. Jest tych obrazów 8. Najdosadniejsze są: „Faust“ małpa głęboko zamyślona z ręką na czole a gryząca coś w ustach i „Ludzie z pliocenskiej formacyi“, satyra na dociekania o pochodzeniu człowieka.

Niestety zdaje się, że artyzm o szerokich widnokręgach, o zdolności wszystko obejmującej zanika. I czują to współcześni. Z jakim zachwytem nie powitano tu portretu Williama de Grandison, malowanego przez Van Dycka a zakupionego w jednej londyńskiej galeryi prywatnej przez Wiedeńczyka. Już nie nad wyrazem twarzy tylko, ale nad każdą częścią obrazu, zastanawiano się, nad kapeluszem, butami, kurtką i pantalonami i nad barwą każdą.

Czy dziś w rzeczy samej zrodzić się nie może mistrz wielki? Czy ich nie ma? Wystawy obrazów powinnyby na to odpowiedzieć. A mamy właśnie wiosenną wystawę w Künstlerhaus. Lecz o niej w liście następnym.

—*r*—*n*.

Z Izby sądowej.

(*Losowauie sędziów przysięgłych*).

Na trzecią kadencyę sędziów przysięgłych, w sądzie karnym we Lwowie, która rozpocznie się dnia 24 b. m. wylosowani zostali:

Jako przysięgli główni zastali wylosowani pp.: Krokowski Ludwik, Czarnecki Franciszek, Kamieński Franciszek, Schayer Karol, Boziewicz Maryan, Tyszkowski Andrzej, Baczyński Jan, dr. Kalina Antoni, Maryniak Bohdan, Płocki Zygmunt, Kędzierski Zygmunt, Sekler Wilhelm, Sadłowski Jan, Kintzi Gustaw, Szwejkowski Jan, Ramułt Stefan, Lekczyński Czesław, Kętrzyński Wojciech, Szyjkowski Władysław, Winiarz Wincenty, Wczelak Franciszek, Stadnicki Wilhelm, Brzyski Wincenty, Pepłowski Włodzimierz, dr. Podlewski Kazimierz, Gojski Roman, Juchnowicz Aleksander, Saphier Mojżesz, Liptay Józef, Abgarowicz Józef, Kretowicz Paweł, hr. Wiśniewski Stanisław, Nadwodzki Alfons, Pilecki Mateusz, Hartl Edmund, Czapczyński Piotr.

Jako zastępcy: Loska Antoni, Perediatkiewicz Jędrzej, Gabriel Leon Stanisław, dr. Kaczorowski Bronisław, Mayer Emanuel, Penzias Maurycy, Schwarzwald Dawid, Gross Ferdynand, Kukawski Leopold.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

Tarnopol 17 maja.

Na trzeciem posiedzeniu walnego zgromadzenia Kółek przedsięwzięto wybory.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Leszka Dąbczańskiego, Antoniego Petrykiewicza i Stefana Wysockiego. Następnie członek zarządu p. Beneszek referował o hodowli ryb i raków, oraz ziół leczniczych, a członek zarządu dr. Steczkowski sprawę ozdobnego wydania statutu towarzystwa Kółek rolniczych podług projektu art. mal. Tetmajera. Na koszta wydania tego dzieła ofiarował czł. zarządu gł. hr. Jan Potocki z Rymanowa kwotę 300 zł. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości projekt obrazu i na wniosek włościanina uchwaliło podziękowanie hr. Potockiemu za dar. Na popołudniowem końcowem zebraniu, kilku włościan wyraziło pragnienie, aby obraz do ozdobnego statutu wykonano podług projektu pierwotnego hr. Potockiego, albowiem z projektu p. Tetmajera nie są zadowoleni. Przewodniczący odpowiedział, iż zarząd jeszcze się zastanowi nad tą sprawą.

Dr. Bronisław Dulęba, sekretarz i członek zarządu głównego przedstawił sprawę zaprowadzenia jednolitych książek administracyjnych i rachunkowych dla zarządów Kółek. Po krótkiej dyskusyi przyjęto w całości sprawozdanie i projekty książek.

W sprawie wniosku p. Bol. Górskiego względem wynagrodzenia za szkody przez wojsko zrządzone, referent zarządu głównego dr. Steczkowski zawiadomił, iż zarząd poczynił kroki, aby szybko i sprawiedliwie władze działały. Do interwencyi takiej potrzeba jednak podania istotnych faktów. Na tem zakończono obrady.

Dla braku uczestników wycieczka do Podhorzec w dniu dzisiejszym nie przyszła do skutku.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan uda się jutro we wtorek, dnia 21 b. m. rano, na inspekcyę obozu wojskowego koło Bruck nad Litawą, a w środę przed południem powróci do Wiednia.

Ks. regent bawarski Luitpold przybył wraz z córką ks. Teresą w sobotę *incognito* do Wiednia w odwiedziny do Najd. Arcyks. Adelgundy, Księżnej Modeńskiej. Na życzenie księcia nie było żadnego oficyalnego powitania. W sobotę przedpołudniem złożył ks. regent Luitpold wizytę Najj. Panu, którą Monarcha oddał tegoż dnia w południe w bawarskim mundurze artyleryjskim.

Nowy rossyjski ambasador przy Dworze wiedeńskim, hr. Kapnist, przybył w sobotę popołudniu do Wiednia.

Vaterland przypomina, że nadanie hr. Kálnoky'emu przez Najj. Pana brylantów do wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana jest pierwszym podobnym wypadkiem na wewnątrz Austryi, od czasu, jak odznaka ta nadana została kanclerzowi Państwa, księciu Metternichowi. Obecnie nikt w obrębie Austro-Węgier nie posiada tej odznaki. Po za granicami Państwa jest tylko czterech odznaczonych w ten sposób: szach Persyi, książę Bismarck, b. ambasador niemiecki w Wiedniu książę Reuss i sułtan Abdul Hamid.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza rozporządzenie, tyczące się wyjątkowego stałego urlopowania jednorocznych ochotników, którzy po upływie pierwszego roku służby nie zdali egzaminu oficerskiego, ale odznaczali się gorliwością, nienagannem postępowaniem i zainteresowaniem dla służby wojskowej. Ulga powyższa będzie stałą. Teraźniejsi jednoroczni ochotnicy, odbywający drugi rok służby, mogą być urlopowani z końcem maja 1895 roku.

Subkomitet nieustającej komisyi Izby panów dla nowej procedury cywilnej, odbył w sobotę posiedzenie, na którem zapadły decydujące uchwały. Rezultat obrad przedstawiony zostanie dzisiaj na pełnem posiedzeniu komisyi.

Komisya podatkowa Izby posłów odbyła w piątek posiedzenie, na którem załatwiono szereg paragrafów projektu ustawy o rewizyi katastru podatku gruntowego.

Jak *Presse* donosi, dziennikowi *Frankf. Ztg.*, któremu w d. 2 grudnia z. r. odebrano debit pocztowy do Przedlitawii, obecnie na jego prośby przywrócono go napowrót.

Vossische Ztg. donosi, że władze uniwersytetu berlińskiego na mocy reskryptu ministeryalnego zleciły studentom polskim tego uniwersytetu pod grozą relegacyi wystąpić z berlińskiego polskiego Towarzystwa naukowego.

Hr. Szuwałow, generał-gubernator warszawski, opuścić miał Petersburg w końcu minionego tygodnia. Razem z generał-gubernatorem mieli odjechać z Petersburga: dyrektor kancelaryi generał-gubernatora K. W. Bożowskij, ochmistrz dworu J. A. Pęcherzewski, rz. r. st. A. Wieniawski, adjutant hr. Szuwałowa rotmistrz Kaszczenko, referent A. A. Abłow i urzędnik jego do szczególnych poruczeń M. E. Jaszczewski.

Sprawca głośnych wypadków w Krożach, gubernator kowieński Klingenberg wyjechał z Petersburga w d. 11 maja.

Generalnym inspektorem kawaleryi w Rossyi mianowany został wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.

Liberali rumuńscy urządzili w dniu 16 b. m. jako w czwartą rocznicę śmierci Jana Bratiano pielgrzymkę do jego grobu koło Florica w pobliżu Pitesti. W pielgrzymce wzięło udział niewielu uczestników. Król Karol przesłał wieniec przez swojego adjutanta przybocznego.

Według obiegających uporczywie w stolicy Bułgaryi pogłosek, Stambułow w najbliższym czasie uda się w podróż zagranicę.

Znany tygodnik brukselski *Le Nord*, poświęcony sprawom i interesom rossyjskim, ogłasza, że od połowy maja stał się pismem codziennem.

Obie Izby parlamentu szwedzkiego uchwaliły w piątek na wspólnem głosowaniu podwyższyć fundusz dyspozycyjny rządu na wojskowe i inne nadzwyczajne cele z $2^1/_2$ względnie 5 milionów na $7^1/_2$ mil. koron. Uchwała ta jest odpowiedzią na pogróżki radykałów norweskich i na uchwały storthingu norweskiego, który wyznaczył znaczniejsze kwoty na zbrojenie się Norwegii.

W Algierze umarł ks. Hamilton, pierwszy par Szkocyi. Zmarły, urodzony w roku 1845 był synem jedenastego księcia Wilhelma i ks. Badeńskiej; ks. Hamilton poślubił Maryę Montagu z rodu ks. Manchester. Pozostawia jedyną córeczkę.

W Anglii zanosi się coraz bardziej na rozwiązanie parlamentu; rząd zamierza przedłożyć wniosek żądający ograniczenia władzy Izby lordów, i pod tym hasłem rozwiązać Izbę.

Japonia poczyna wycofywać wojska swe ze stałego lądu chińskiego. Donosząca o tem depesza z Jokohamy, twierdzi, że na półwyspie Liao-Tung z siedmiu dywizyj japońskich pozostaną tylko dwie. Jedna brygada będzie stanowiła załogę Wei-hai-wei. Obiegają różne pogłoski co do tego, jak długo Japończycy będą zajmować port Arthur i Wei-hai-wei. Prawdopodobnie zależeć to będzie od rękojmii, jakie dadzą Chiny co do spłaty kontrybucyi.

Japońska gwardya cesarska udaje się na Formozę. Admirał Kabayama odjechał już na wyspę, w celu objęcia gubernatorstwa Formozy. Ministrowie japońscy powracają już z Yokohamy do Tokio, dokąd cesarz japoński przybyć ma w piątek. Przed przybyciem ogłosi cesarz reskrypt, w którym oświadczy, że zwrócił półwysep Liao-tung.

Wiele dzienników jest jeszcze ciągle zawieszonych z powodu krytyki rządu za odstąpienie półwyspu.

Rossyjski konsul w Yokohamie zawiadomił, że Rossyanie założyli u wstępu do portu w Władywostoku torpedy.

Urzędowe depesze, otrzymane przez poselstwo japońskie w Waszyngtonie, donoszą:

Między Japonią a europejskiemi mocarstwami przyszło do zadowalającego porozumienia. Wiadomość ta ma to znaczenie, że cała kwestya jest zamkniętą, a zarazem jest sprostowaniem pogłoski, podanej przez kilka europejskich dzienników, jakoby Rossya zamierzała objąć protektorat nad Koreą.

Chińskie wojsko w Szan-hai-kwan podniosło jawny rokosz i łupi miasto. Mieszkańcy ratują się ucieczką.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 20 maja. Wczoraj wieczorem około 80 do 100 chłopaków zaintonowali na placu wystawy etnograficznej pieśni narodowe, podkładając tekst po części nieprzyzwoity. Spiewu owego nie zaniechali mimo zakazu komisarza policyi, lecz nawet przeciągając obok niego obrzucili go szyderstwami. Publiczność wystąpiła stanowczo przeciw ekscedentom: aresztowano czterech, a po sprawdzeniu tożsamości wypuszczono ich na wolność.

Budapeszt, 20 maja. Na konferencyi stronnictwa liberalnego oświadczył prezes ministrów Banffy, że dzisiaj odpowie w Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego na interpelacye Helfyego i Ugrona i ograniczy się przytem poprostu na przedstawieniu następujących faktów: Rząd stoi stale przy programie, na podstawie którego objął kierownictwo spraw, i stara się z całą stanowczością przeprowadzić zasady, wyrażone w projektach ustaw kościelno-politycznych. Rząd stojąc niewzruszenie na podstawie ugody, stara się sterować sprawami wewnętrznemi Węgier na drodze postępu i będzie się też co do spraw zagranicznych temi zasadami kierował. Rząd liczy w tej mierze na powodzenie, jeśli stronnictwo zapewni mu zupełne zaufanie i zupełne poparcie. (Żywe brawa, okrzyki: *Eljen!*)

Minister oświaty Wlassics oświadczył, że Izba deputowanych przekaże uchwały Izby magnatów co do obu ustaw kościelno-politycznych właściwej komisyi z poleceniem najrychlejszego zdania sprawy. Rząd obstaje bezwarunkowo przy zachowaniu zasad, zawartych w obu przedłożeniach i życzy sobie, ażeby oba przedłożenia wraz z temi zasadami uzyskały moc ustaw obowiązujących. (*Powszechne brawa*).

Florencya, 20 maja. Wczoraj wieczorem dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi. Wiele domów uszkodzonych. Ludność w popłochu. Najbardziej ucierpiały miejscowości w okolicy Florencyi, gdzie wiele domów runęło. Pięć osób straciło życie; wiele jest rannych. Również w Arezzo, Siennie, Piacenzy, Bolonii i Parmie było trzęsienie ziemi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 maja 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·75, Węgierskie akcye kredytowe 464·25, Akcye anglo-austryackie 171·80, Akcye banku Union 332·50, Akcye kolei Południowej 101·50, Losy tureckie 85·—, Akcye kolei państwowej 432·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 328·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·25, Akcye tytoniowe 239·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·40, Akcye kolei Elbetal 292·25, Akcye banku dla krajów koronnych 281·80, 4-procentowa węgierska renta złota 122·90, Akcye banku związkowego 163·20, Rubel papierowy 1·32·50, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 556·—, Kredyty 400·—, Rimamurania 275·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9 00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9 00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_6$ do $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5 25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_6$ do $^{31}/_8$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) w dnie powszednie	—	—	—	3 20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Zakład wodoleczniczy
w Marjówce, poczta Lwów.
Otwarcie sezonu 15 maja. 677
Dr. Waleryan Serbeński,
kierownik zakładu.

Hotel Victoria (J. Voise)
Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego,
najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie.
Pokoje z pościelą od 80 ct. 110

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20. maja 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	327	—	331	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^1/_2$ prc. los. w 50 l.	100	80	101	50
Banku kr. $4^1/_2$ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^1/_2$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^1/_2$ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	31.—	1	33.—
100 marek niemieckich	59	40	60	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.50	101.70
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.40	158.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.25	164.25
„ „ 1864 po 100 zł.	199.75	200.50
„ „ 1864 po 50 zł.	199.75	200 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.75	160.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.05	123.25
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.55	101.75
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.30	99.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.20	172.70
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	399.10	399.60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	870.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	281.—	281.60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1079.—	1083.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	563.—	564.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3625.—	3635.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	326.50	327.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	211.—	211 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	123.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	101.10	101.90
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.20	102.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.85	94.8
z r. 1884	99.50	100.5
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	109.65	110.6
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.—	150.7
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.5
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.70	28.1
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.2
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	65.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59.5
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.7
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.5
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	155.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.05	122.40
Paryż	48.37.5	48.42.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77—
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.—	9.68.5
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2358 (3537 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 marca 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 144 gm. kat. Laszki objętej Anny, Iwana, Maryi i Katarzyny Kurejków własnej na rzecz Tow. zal. w Glinianach pto 141 zł 58 ct. z pn.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 12 marca 1895.

L. 2359 (3536 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 maja 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 364 gminy kat. Zadwórze objętej Jana Procajłowicza własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 270 zł. z przynal.

Cena wywołania 1225 zł., wadyum 123 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 12 marca 1895.

L. 1773 (3495 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Kolbuszowej w kwocie 78 zł. aw. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 21 czerwca 1895 i dnia 19 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 283 ks. gr gm. Kolbuszowa górna objętej, Jędrzeja Wąsika własnej.

Cena wywołania 1765 zł. aw.

Wadyum 176 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 16 marca 1895.

L. 3072 (3498 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 2 lipca i 1 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia należytości gal. Zakł. kred. ziem. w likw. we Lwowie w kwocie 1250 zł. z pn. licytacya realności objętej whl. 105 gm. Bzowica, własnej Lieby Schächter a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 3590 zł.

Wadyum 359 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler w Zborowie.

Zborów, dnia 30 marca 1895.

L. 6649 (3480 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną spzedaż realności lk. 39 w Pukowie wedle whl. 122 tejże gminy, dłużnika Seńka Sweryda w połowie własnej na zaspokojenie wierzytelności Fedka Dudyka w kwocie 35 zł. 23 ct. dnia 10 lipca 1895 i dnia 14 sierpnia 1895 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 402 zł. 50 ct. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 8 maja 1895.

L. 2650 (3391 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 65 zł. 54 ct. odbędzie się na rzecz Lejzora Mandla w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 134 gminy Kałusz objętej dłużników Walentego i Karoliny Wirth własnej na dniu 3 lipca i 1 siepnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 170 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mieczysława Staneckiego w Kałuszu.

Kałusz, 4 kwietnia 1894.

L. 20529 (3368 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 sierpnia 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 143 gminy Manastersko Nusima Feigera własnej na rzecz c. k. prokuratoryi skarbu pto 20 zł.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 grudnia 1894.

L. 10507 (3214 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi adw. dra Fechtdegena w Rzeszowie w kwocie 10 zł. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniu 9 lipca 1895 i w dniu 9 sierpnia 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwb. 154 gminy kat. Brzoza stadnicka objętej Michała Tokarza własnej.

Wadyum wynosi kwotę 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przejrzeć w registraturze tut. c. k. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 10 marca 1895.

L. 1241 (3428 3—3)

W dniu 25 czerwca i 5 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności nk, 11 wyk. hip. l. 67 ks. gr. gm. Korczyna Marjem Geiger własnej.

Cena wywołania 1000 zł. a. w.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 28 lutego 1895.

L. 2032 (3455 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 17 czerwca i 24 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż 10/12 części realności wyk. l. 50 ksiąg gruntowych gminy Zmigród objętej spadkobierców Jakóba i Saary Lichtig własnej na zaspokojenie pretensyi Laji Reichmann w kwocie 400 zł.

Cenę wywołania stanowi 2083 zł., zaś wadyum 208 zł. 30 ct.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zmigród, 25 marca 1895.

L. 921 (3443 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 15 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Jelechowicach położonej wedle wyk. hip. l. 127 gminy Jelechowice Berka Rosen własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego na dniu 18 czerwca 1895 i na dniu 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 650 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Billeta z zastępstwem dr. Klötzla w Złoczowie.

Złoczów, 4 lutego 1895.

L. 4925 (3439 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Samuela Horowitza dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 400 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jankla Hegera w Kołomyi pod nr. 288 położonej, wykazem hipotecznym l. 102/I. objętej, w dwóch na dzień 18 czerwca i 18 lipca 1895 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1028 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 128 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Hullesa został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 kwietnia 1895.

L. 3409 (3446 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 lipca 1895 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności lk. 112 według wyk. hip. l. 460 gminy kat. Bołszowce Mojżesza Schiffmana własnej, na rzecz kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, dnia 26 marca 1895.

L. 3842 (3445 3—3)

W dniach 1 lipca i 8 sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Uschera Ganga w kwocie 609 zł. 90 ct. wa. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciał hipotecznych wykaz hip. l. 930 księgi gruntow. gminy kat. Bóbrka objętego i wykaz hipot. l. 361, 411 i 412 gminy Chlebowice wielkie spadkobierców Abrahama Zucha i Jędrzeja Bachty, tudzież Ignacego i Maryi Bachtów własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 4500 zł., 2390 zł., 950 zł i 1000 zł.

Poręczne 10 procent. Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 marca 1895

L. 1880 (3210 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności banku kraj. we Lwowie w kwocie 24 zł. 15 ct., 24 zł. 11 ct., 24 zł. ct. i 413 zł. 66 ct. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności w Brzozdowcach wyk. l. 556 objętej, Karola Szymańskiego własnej, wyk. l. 557 objętej, Franciszki Szymańskiej własnej i wyk l. 726 objętej Mojżesza Blidnera własnej w terminach 8 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi 1000 zł., zaś wadyum 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 24 lutego 1895.

L. 20665 (2994 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Tauby Reissfeld w sumie 438 zł. 90 ct. z pn i wierzytelności Rebeki Kapelusz w sumie 1000 zł. z pn. odbędzie się w dniach 16 sierpnia 1895 i 18 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w Biurze nr. 4 przymusowa publiczna sprzedaż sumy 4000 zł. z 5 prc. od dnia 27 marca 1878 bieżącemi odsetkami i obowiązkiem zapłacenia tej sumy w dniu 1 maja 1880 dla dłużnika Dawida Kapelusza w stanie biernym 2/3 części ciała hipotecznego l. wyk. 591 gminy Brody Wilhelmowi vel Wolfowi Kapeluszowi i Aronowi Kapeluszowi w spadku po Salomonie Kapeluszu przypaść mających z zastrzeżeniem § 822 uc. jako na karcie głównej a na 2/6 częściach wykazu hipot. l. 417, na 2/3 częściach wykazów hipotecznych l. 590, 592, 1100, 1101 i 14/24 częściach wykazu hipotecznego l. 593 gminy Brody, jakoteż 2/3 częściach wykazu hipotecznego l. 63 gminy Folwarki małe, 2/3 z 2/6 części wykazu hipotecznego l. 112 gminy Folwarki małe jako na kartach ubocznych zahipotekowanej.

Cena wywołania wynosi 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Gross z Brodów.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Brody, dnia 15 lutego 1895.

L. 12787 (3453 3—3)

Tarnobrzeski ck. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 481 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 czerwca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. kons. 333 w Tarnobrzegu położonej wedle l. wyk. hip. 279 ks. gr. dla gm. Tarnobrzega, Szymona Rapaporta własnej.

Cena wywołania 2400 zł. wa.

Wadyum 240 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Egzekuta Szymona Rapaporta zawiadamia się, iż dla niego w miejsce adw. dr. Winklera ustanowiono kuratorem adw. dr. Wihelma Reichmana w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 12 maja 1895.

L. 14188 (3454 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mordki Joela Schlüssla w kwocie 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 czerwca i 1 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności gm. Żupawa objętej, Józefa Ciby własnej.

Cena wywołania 553 zł. 75 ct.

Wadyum 55 zł. 40 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator dr. Reichman w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 11 maja 1895.

L. 2733 (3444 3—3)

W dniach 20 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 o godz. 10 przed poł. przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Herscha Schwadrona w kwocie 312 zł. 10 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciał hip. wyk. hip. l. 76 ks. Dźwinogród objętego Ilka i Marcina Górslów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 852 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli ck. not. p Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 marca 1895.

L. 17926 (3477 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1895 niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 676 gm. Jaworów, Abrahama Första własnej, na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. fund. propin. pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 1223 zł.

Wadyum 122 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 12 grudnia 1894.

L. 19155 (3476 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie oznajmia, że dnia 21 czerwca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. 175 gm. Kosów, Chaima Majera własnej a to na pokrycie pretensyi stanisławowskiej kasy oszcz. w kwocie 27 zł. i innych z pn.

Cena wywołania 4670 zł.

Wadyum 467 zł.

Realność powyższa tylko przy drugim terminie sprzedaną będzie niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Korpiński z Kosowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 22 grudnia 1894.

L. 17511 (3475 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według w. hip. 444 gm. Kosów, Mordka Stettnera własnej, na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 27 zł. 64 ct. aw. i innych kwot z przynal.

Cena wywołania 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 1959 (3488 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Wieliczki podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi i poboru należytości propinacyjnej, tudzież prawa poboru dodatku gminnego w mieście Wieliczce wraz z Lednicą dolną i Mierżączką na lat 5 i pół to jest od 1 lipca 1895 do 31 grudnia 1900, jak również celem poddzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych w powiecie sądowym Wielickim na czas 4 i pół letni to jest od 1 lipca 1895 do końca grudnia 1899 roku, odbędzie się dnia 5 czerwca 1895 w godzinach urzędowych przed południem do godziny 12 w biórze Magistratu tutejszego publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecnie pobierany czynsz dzierżawny a mianowicie:

a) z dzierżawy prawa propinacyi kwotę . . . . . 10000 zł. wa.

b) z dzierżawy prawa poboru dodatku gminnego kwotę 8868 zł. wa.

c) za prawo poboru opłat krajowych konsumcyjnych 3950 zł. wa.

Razem . . 22818 zł. wa.

od której wyżej licytować się będzie.

Oferta wniesiona, zaopatrzona stemplem na 50 ct. wa. winna zawierać:

a) wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego z prawa propinacyi, z prawa poboru dodatku gminnego i z prawa poboru dodatku krajowego konsumcyjnego, ma być w każdej tej gałęzi osobno w ofercie wpisaną.

b) wadyum od ceny wywołania w wysokości 10% ma być albo w gotówce lub w papierach publicznych wartościowych, według nominalnej wartości, do oferty dołączone.

c) oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyjne dokładnie są znane i że się tymże w zupełności poddaje wpisane i własnoręcznym podpisem zaopatrzona.

d) nareszcie jeżeliby dzierżawca nie mieszkał w Wieliczce, ma być w ofercie dokładny adres zamieszkania podany.

Oferty według tej formy sporządzone będą w dniu wyżej wymienionym do godziny 12 w południe przed komisyą licytacyjną przyjmowane.

Nie według tej formy sporządzone i później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Reszta warunków licytacyjnych, mogą być w kancelaryi Magistratu każdego czasu w godzinach urzędowych przeglądane.

Wieliczka, dnia 15 maja 1895.

Burmistrz:

Wilhelm Koch.

L. 14114 (3431 2—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie z 21 maja 1894 l. 26270 celem wydobycia trzech zaległych rat pożyczkowych po 100 zł. odbędzie się w dniach 20 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw publiczna licytacya realności pod lk. 305$^3/_4$ we Lwowie położonej wyk. hip. 245 III. objętej wedle 5, 6 i 8 karty C. na imię Anieli Barbary 2 im. Teichmann z domu Kroneis tudzież Karola, Emilii, Julii Teichmannów, Ludwiki Janickiej i Anieli, Bronisława, Leonarda i Maryi Teichmanów zapiąanej.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Kulikowski tegoż zastępcą adw. dr. Romanowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

Lwów, dnia 5 maja 1895.

L. 23625 (3503 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1895, 1896, i 1897 na gościńcach państwowych w bialskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 27 maja 1895 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1895 wynoszą:

w sekcyi drogowej Oświęcim	1554·42½
„ „ Biała . .	5739·54½
„ „ Żywcu . .	2348·84½
Razem	9642·81½

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 maja 1895.

L. 33418 (3504 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1896, 1897, 1898 na gościńce państwowe w samborskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 5 czerwca 1895 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w r. 1896 wynoszą:

na trakcie dobromilskim za 5735 metr. sześć.	7194·37½
na trakcie podbeskidzkim za 5670 metr. sześć.	10293·10
na trakcie samborskim za 2680 metr. sześć.	4751·65
Razem za 14085 metr. sześć.	22239·12½

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowany opust bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dodiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 maja 1895.

L. 32736 (3505 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym na lata 1896, 1897, 1898 odbędzie się dnia 6 czerwca 1895 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru w roku 1896 wynoszą:

1) na trakcie podbeskidzkim za 4380 m. sześć.	7892 zł. 20 ct.
2) na trakcie pokuckim za 4570 m. sześć.	11385 zł. 50 ct.
Suma za 8950 m. sześć. ogółem	19277 zł. 70 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową, nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogowa, kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdej sekcyi drogowej, kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych, kamieniołów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 maja 1895.

L. 16135 (3491 1—3)

Dnia 14 czerwca 1895 i dnia 15 lipca 1895 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności w. h. 32 i 143 ks. gr. gm. Mistkowice objętych w sprawie ęgzek. gal. Zakładu kred. ziem. w likwidacyi przeciw Izaakowi Mildwurf pto 700 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania pierwszej realności wynosi 1200 zł., zaś drugiej 550 zł.

Wadyum pierwszej 120 zł., drugiej 55 zł.

Przy pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, przy drugim zaś nawet poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części tej ceny sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt opisania przynależności wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Budzynowskiego z substytucyą dr. Brylińskiego adw. w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 30 listopada 1894.

L. 4598 (3478 2—3)

Dnia 12 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w Smarzawie dobrowolna publiczna sprzedaż inwentarza żywego z bydła rogatego i koni składającego, Schela Wienera własnego

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa każdej sztuki bydła z osobna.

Sprzedaż odbędzie się także i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć będzie można w dniu licytacyi na miejscu u dotyczącego delegata sądowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 7 maja 1895.

L. 461 (3280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Schaji Guttera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 57 i 2/8 części posiadłości whl. 307 gm. kat. Laskowa objętej, dłużnika Ignacego Pytla dawniej a obecnie Jana Pytla własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 lipca i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Krudzielski z Limanowej.

Wadyum wynosi 690 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 marca 1895.

Konkursa.

L. 1415/pr. (3457 3—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wnieść należy do 28 czerwca 1895 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 12 maja 1895.

L. 4504 (3510)

Posada kancelisty w XI klasie rangi ze systemizowanemi poborami przy c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnie jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 czerwca 1895 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

We Lwowie, dnia 15 maja 1895.

L. 776 (3487)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego przy szkole trzyklasowej mieszanej w Skawinie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł., 50 zł. tytułem dodatku za kierownictwo i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść należycie udokumentowane podanie za pośrednictwem swych Władz przełożonych najpóźniej w sz ść tygodni od dnia ogłoszenia konkursu tego w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wieliczka, 3 maja 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 6877 (3334 3—3)

Magistrat król. miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 10 marca 1895 r. konkurs na posadę elewa budownictwa przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 600 zł. aw. i dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 120 zł. aw. i trzema pięcioleciami po 60 zł.

Warunki następujące:

1. Nieprzekroczony wiek 40 lat,
2. ukończone studya politechniczne a mianowicie przynajmniej jeden egzamin państwowy i świadectwa z rocznych egzaminów.

W braku kandydata z uzdolnieniem zawarowanem pod 2 może być udzieloną ta posada kandydatowi posiadającemu praktykę w zawodzie budowniczym i odpowiedne studya.

Termin wniesienia do 15 czerwca 1895 r.

Magistrat król. miasta

Tarnopol, dnia 10 maja 1895.

L. 924 (3523 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w krakowskim okręgu zamiejskim rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. W myśl postanowienia Wysokiej ck. Rady szkolnej krajowej z dnia 24 kwietnia 1895 l 6056 na posadę rzym.-kat. katechety przy 5 klasowej szkole mieszanej w Półwsiu zwierzynieckiem z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym w kwocie 100 zł. wa.

2. na posadę nauczyciela szkoły 1 klasowej w Kamieniu z płacą 300 zł. w. co wlicza się czysty dochód z gruntu szkolnego w kwocie 2 zł. 88 ct.

O posadę ad 1. ubiegać się mogą ordynowani księża świeccy lub zakonni.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do końca maja br. do c. k. Rady Szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie.

W Krakowie, dnia 7 maja 1895.

C. k. Radca Dworu.

L. 315 (2436 6—8)

Na mocy reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty we Wiedniu z dnia 13 marca 1895 l. 4996 kierownictwo c. k. Szkoły kowalskiej w Sułkowicach ogłasza konkurs na posadę drugiego nauczyciela przy wymienionej szkole.

Nauczyciel ten, przyjęty za kontraktem, będzie pobierać remuneracyę w rocznej kwocie siedmiuset zł. wa. (700 zł.) z obowiązkiem udzielania nauki języków polskiego i niemieckiego, geografii i rachunków; prowadzenia ksiąg rachunkowych zakładu i pomagania kierownictwu w czynnościach kancelaryjnych i korespondencyi.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady będą mieli kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I-szej grupy z uzdolnieniem do nauczania rachunków przemysłowych i prowadzenia ksiąg.

Własnoręcznie napisane podania o wyżej wymienioną posadę należy zaopatrzyć w dowody uzdolnienia i wnieść na ręcę kierownictwa najdalej do końca maja 1895.

Sułkowice, dnia 3 kwietnia 1895.

Upadłości.

L. 40 (3440 3—3)

W konkursie Henryka Szancera handlarzd naftą w Tarnowie, wyznacza komisarz konkursowy do powzięcia przez ogół wierzycieli postanowienia co do sposobu realizacyi pretensyi do masy należących tudzież do likwidacyi pretensyi firmy Richter et Comp. termin w biórze nr. 16 na 24 maja 1895 o godz. 10 przed południem.

Tarnów, 3 maja 1895.

Kuratele.

L. 2615 (3452 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach za zgodą ck. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 23 marca 1895 l. 3931 uznaje Hryńka Jasińskiego z Jatwięg za marnotrawcę nadając mu Michała Berweckiego naczelnika gminy z Jatwięg kuratora.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 15336 (3449 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uznał Rachelę Etię Spatz z Kałusza obłąkaną, ustanawiając kuratorem Samuela Hersza Spatza z Kałusza.

Kałusz, 22 października 1894.

L. 16243 (3442 3—3)

Uchwałą ck. Sądu krajowego z dnia 15 marca 1895 l. 9284 uznany został Kajetan Rozkoszny kwiesk. kasyer filialnej kasy krajowej w Krakowie umysłowo chorym, wskutek czego ustanowiono dlań kuratorem p. Stanisława Koncewskiego w Krakowie.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 8 maja 1895.

L. 7228 (3483 2—3)

Sawka Humeniuk z Iwania wzięty pod kuratelę z powodu marnotrawstwa; kuratorem Stefan Szabatuk z Iwania.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 2 sierpnia 1894.

L 228 (3481 2—3)

Mokryna Bażyło ze Spasowa uznana umysłowo chorą; kuratorem jej ustanowiony Zachery Bażyło.

Sokal, 15 lutego 1895.

L. 6381 (3473 2—3)

Annę z Kaszubów Cebrowską z Bołożynowa uznano marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Maksyma Cebrowskiego z Bołożynowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 14 grudnia 1894.

L. 18233 (3469 2—3)

Dla umysłowo chorej Estery Bannet z Krakowa ustanowiono kuratorem Mojżesza Eliasza Banneta.

Sąd miej del.

Kraków, 8 maja 1895.

L. 16245 (3468 2—3)

Dla umysłowo chorego Adama Łubkowskiego Felczera w Krakowie ustanowiono kuratorem Wojciecha Jachimowicza.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 8 maja 1895.

L 11050 (3466 2—3)

Katarzyna Miodowska z Tarnowa uznana za umysłowo chorą.

Kurator tejże Ludwik Marnik w Tarnowie.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 23 kwietnia 1895.

L. 5572 (3470 2—3)

Ks. Jan Gwoździowski dotychczasowy proboszcz parafii w Zabierzowie uchwałą ck. sądu obwodowego z dnia 11 kwietnia 1895 l. 4080 uznany został za umysłowo chorego; kuratorem dla niego ustanowiono ks. Marcelego Sochańskiego administratora parafii w Zabierzowie.

Rzeszów, 17 kwietnia 1895.

L. 4700 (3467 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 20 kwietnia 1895 l. 2515 uznano Oleksę Tkaczuka z Urmania marnotrawcą ustanawiając dla niego kuratorem Michała Nakonecznego.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Brzeżany, 27 kwietnia 1895.

L. 7204 (3502 1—3)

Maryę Hirschberg ze Zamarstynowa uznano za obłąkaną, kuratorem jej ustanowiono Wincentego Hirschberga.

Z c. k. Sądu pow. m. d. S. II.

Lwów, dnia 31 kwietnia 1894.

L. 5304 (3501 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II, we Lwowie, zawiadamia niniejszem, że dla umysłowo chorego Juliusza Łempickiego poddanego rosyjskiego, przebywającego w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie ustanowiono kuratorem p. dr. Zdzisława Marchwickiego, dyrektora banku kredytowego we Lwowie.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 maja 1895.

Epizootya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Biała Bóbrka Tarnopol Tłumacz Zbaraż	Harmęże (ob. dw.). Strzeliska stare, (Marjanówka). Konopkówka Kłubowce (folw.). Dobrywody (ob. dw.)
Róża wąglikowa	Brzesko Jarosław Przemyśl	Słotwina (folw.). Radymno, Leżachów. Barycz.
Parchy u koni	Dobromil Dolina Przemyślany Zaleszczyki	Starzawa. Perehińsko Gliniany. Burakówka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bochnia Kraków Wadowice Wieliczka	Słomka, Gawłów. Prądnik biały, Zwierzyniec (folw.) Bieńczyce. Brzeźnica (ob. dw.). Opotkowice, Pychowice.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 14456 (3432 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 marca 1895 do l 14456 wniosła Sara Pick przeciw Leonowi Bernardowi i Laizorowi Kohen czyli Kohn pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności części realności lk. 348 m we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Leona Bernarda i Leizora Kohen czyli Kohn nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Czeszer kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Izydor Feiles mianowany.

Wzywa się zatem Leona Bernarda i Leizora Kohen czyli Kohn, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 4686 (3438 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika Graeve uwiadamia się, że c. k. Prokuratorya Skarbu w zastępstwie konwentu OO. Dominikanów w Bohorodczanach wniosła przeciw niemu pozew o rozwiązanie kontraktu spółki z daty Lwów, 16 października 1886 l. R. 43540 względem kopalni w Staruni etc. z praes. 7 maja 1895 l. 4686 i dla pozwanego kuratorem Adam Studziński w Sołotwinie ustanowiony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby zgłosił się w sądzie lub podał swojego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie kurator za niego obowiązujące wnioski czynić będzie i wszelkie prawne skutki przeciw niemu nastąpią.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 10 maja 1895.

L. 4389 (3340 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że uchwałą z dnia 9 czerwca 1894 l. 4389 na podstawie wykazu zaległości podatkowych c. k. urzędu podatkowego w Krościenku dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych po koniec IV kwartału r. 1893 w łącznej kwocie 178 zł 72 ct. z pn. na karcie ciężarów 713/1300 części dóbr Mizerna wbl. 747 objętych.

Gdy sądowi miejsce pobytu Maryi Wandy 2 im. Gerzab k, Józefa Ferdynanda i Wiktoryi Gerzabków nie jest wiadome, zamianowano dla nich kuratorem Antoniego Gerzabka (syna) i temuż wręczono pomienioną uchwałę.

Nowy Sącz, 9 czerwca 1894.

L. 7276 (3384 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Nadachowskiego, że na pozew Stanisława i Tadeusza Szawłowskich z 2 kwietnia 1895 l. 7276 wniesiony przeciw niemu 1) o uznanie za zgasłe prawa 12 letniej dzierżawy 150 morgów gruntu i 11 morgów sianożęci w dobrach Barysz Michałowi Nadachowskiemu przysługującego i 2) o wykreślenie tego prawa ze stanu biernego dóbr Barysz i Puźniki z pn. doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. ad. dr. Hermanowi Falk z zastępstwem tut. ad. dr. Mandyczewskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 18210 (3406 2 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Kołomyi ustanawia dla leżącej masy spadkowej po Jakiemie Serbeniuku kuratora w osobie Dra Staubera adwokata z Kołomyi i wzywa spadkobierców, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kołomyja, 9 sierpnia 1894.

L. 12380 (3352 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama czyli Adolfa Süsskinda i Samuela Süsskinda, iż matka tychże Gołda z Wernerów Süsskindowa w dniu 16 czerwca 1893 w Krakowie zmarła, ustanowiła każdego z nich dziedzicem swoim w 1/15 części oraz że dla nich zamianowano kuratorem ich ojca Dawida Süsskinda a razazem wzywa tychże, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" wnieśli oświadczenie przyjęcia tego spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnych.

Kraków, 19 kwietnia 1895.

L. 153 (3508 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane- mające jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania śp. Dra Henryka Meissnera, byłego c. k. notaryusza przedtem w Wiśniczu w czasie od dnia 6 czerwca 1882 począwszy do dnia 14 listopada 1890 roku włącznie, następnie w Starym Sączu w czasie od dnia 15 listopada 1890 roku począwszy do dnia 10 października 1894 r. włącznie, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego w Gazecie urzędowej lwowskiej zamieszczonego ogłoszenia licząc, do c. k. Izby notaryalnej tem pewniej na piśmie wniosły. gdyż po upływie powyższego terminu, kaucya służbowa dewinkulowaną a następnie sukcessorom tegoż śp. notaryusza wydana zostanie.

Kraków, dnia 13 maja 1895.

L. 2846 (3496 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia nieznaną z życia i pobytu Katarzynę Grucką z Przeworska. iż przeciwko niej wytoczyli Selig i Rebeka Rosenbachowie pozew do rozprawy ustnej o sprostowanie wpisu na karcie własności realności wykaz hip. 289 gm. kat Przeworsk, że kuratorem dla niej ustanowionym adwokat dr. Zborowski z Przeworska i że termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1895 wyznaczonym został.

Rzeczą jest tedy Katarzyny Gruckiej dać wiadomość o sobie kuratorowi i ustanowić zastępcę prawnego, gdyż inaczej skutki złe sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 11 maja 1895.

L 2405 (3493 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Harcza, iż przeciwko niemu wniósł Wincenty Zubek pozew o zapłacenie kwoty 56 zł. w. a. wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 2 maja 1895.

L. 3330 (3472 1—3)

W sporze drobiazgowym Naftalego Kama przeciw Judzie Leib Metzgerowi o 23 zł. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adwokata dr. Datkę w Dąbrowy, wyznaczając do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 28 maja 1895 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 30 marca 1895.

L. 2427 (3386 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Katarzyny z Wronów Brynkusowej dochodzenia w celu uznania zaginionego Jana Wrony za zmarłego, wzywa tegoż Jana Wronę na dniu 5 kwietnia 1849 w gminie Biały ad Maków urodzonego, syna zmarłych Walentego Wrony i Anny z Madejów, który mieszkając stale w gminie Biała ad Maków wydalił się z tejże gminy przed 30 przeszło laty i od tego czasu do gminy Biała nie wrócił, ani też o sobie nie dał znaku życia, tudzież wszystkich, którzyby o jego życiu i miejscu zamieszkania jakąkolwiek wiadomość mieć mogli, aby w ciągu roku a to najdalej do dnia 1 czerwca 1896 roku dali o tem znać tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu lub też ustanowionemu dla Jana Wrony kuratorowi Drowi Iwańskiemu w Wadowicach, gdyż w razie przeciwnym tenże Jan Wrona po upływie owego terminu na ponowne żądanie Katarzyny z Wronów Brynkusowej za zmarłego uznanym zostanie.

Wadowice, 13 kwietnia 1895.

L. 2599 (3354)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 8 kwietnia 1895 l. 2312 wpisano dnia 16 kwietnia 1895 w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych Tom. I. pag. 85 i 86 poz. 20|4 przy firmie: „Spółka pożyczkowa w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa w Przemyślanach na dniu 31 marca 1895 odbytem wybrani zostali:

1. Józef Seiden członkiem dyrekcyi w miejsce ustępującego kasyera Wolfa Mischel,
2. Jan Bezpientka zastępcą I dyrektora
3 Mojżesz Adler senior zastępcą II dyrektora,
4 Leib Seiden zastępcą kasyera,
5. Samuel Mosenberg zastępcą kontrolera,
6. Abraham Chaim dw. im. Schotz zastępcą sekretarza.

Brzeżanny, 27 kwietnia 1895.

L. 6586 (3471 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kruczka, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 14 marca 1895 l. 214, którą na zaspokojenie wierzytelności Berka Kuflika w kwocie 150 zł. rozpisana publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 57 w Brzozowie położonej wyk. hip. l. 33 ks. gr. gm. Brzozów objętej Michała Kruczka względnia jego wedle dekretu dziedzictwa z dnia 30 września 1838 l. 5625 wykazanych spadkobierców Stanisława, Szymona, Maryi i Ignacego Kruczków własnej i zastępywania Stanisława Kruczka w tej sprawie, ustanowił dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa i doręczył mu powołaną uchwałę.

Brzozów, dnia 11 maja 1895

L. 2176 (3458)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wykreślenie w rejestrach handlowych firm pojedynczych i spółek handlowych tudzież zarobkowych i gospodarczych następujących firm:

Skład produktów kółek rolniczych w Jaśle, Stowarzyszenie przemysłowo rolnicze i spożywcze zar.-jestr. z ograniczoną poręką;

Chane Klein, dzierżawca prawa propinacyi w Cieklinie, Dobryni, Duląbce, Rołości i Woli cieklińskiej tudzież handlarz towarów mieszanych w Żmigrodzie;

Zygmunt Wilk szewski, właściciel tartaku w Woli Cieklińskiej;

Chaskel Walach, handel drzewem we Woli Pietruszej;

Józef Kranz, handel koni w Osieku;

Saul Flieg i Matias Trentzer, handel mąki w Gorlicach i dzierżawca młyna parowego w Maryampolu;

Kopalnia nafty Niewiadomskiego, dr. Radomyskiego i spł. w Siarach;

Kopalnia nafty K. Lipińskiego i spł. w Ropicy ruskiej;

Franc Kostial i spł. przedsiębiorstwo kopalniane w Siarach;

Szaja Grubner i Aba Geller przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handel drzewem w Szymbarku;

Cassirer Söhne Dampfsäge-werk in Klimkówka;

Jakób Hajduk i spółka, kopalnia nafty w Siarach na gruntach pod nr. 113 i 143

Kalman Nebenzahl, Süsskind Aleksandrowicz i Naftali Landau spółka przemysłowa dla poszukiwania, wydobywania i exploatowania nafty we Wojtowy;

Süsskind Aleksandrowicz i Naftali Landau przedsiębiorstwo destylarni nafty i handlu naftą w Ropicy polskiej;

Ch. J. Schinagel, przedsiębiorstwo spekulacyi pieniężnej w Gorlicach;

Lische Weinberger, handel towarów mieszanych w Gorlicach;

Febus Rosenzweig, kram towarów mieszanych i sukiennych w Gorlicach;

Kazimierz Wilusz, kopalnia nafty w Krygu;

Leib Wertheimer, przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handel gontami w Wołowcu;

Józef Hellmer, przedsiębiorstwo składu i sprzedaży maszyn i przyborów do kopalń i destylarń nafty w Gorlicach;

Roman Kornhauser, przedsiębiorstwo zakupna lasów i wyrębu drzewa w Majscowy;

Szymon Friess w Dukli, handel zbożem, naftą i winem;

Mechel Brust, handlarz zbożem i spekulant w Dukli;

Ch S. Kahan, handel towarów mieszanych w Dukli;

J. Łazarowicz, handel towarami kruszczowymi, korzennymi i bławatnymi w Krośnie;

W. Pick, aptekarz w Krośnie;

M. H. Unger, handel win w Dukli;

Towarzystwo kred. miejskie w Brzostku zarejestrowane z nieograniczoną poręką;

J. Eissler et Bruder, Dampfsäge Unternehmung in Brzostek.

Jasło, 27 kwietnia 1895.

L. 1010 (3460 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Wielogłowskiego, Napoleona Franciszka Konstantego 3 im. Kowalskiego, Emilię Stobnicką, Wacława, Krystynę i Maryannę Żuk Skarszewskich, że w celu doręczenia im uchwały z dnia 25 stycznia 1864 l. 418 intymującej decyzyę c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1863 l. 15031 zezwalającą na wydanie Franciszkowi Longchampsowi, Amelii Tomaszewskiej i Stanisławowi Longchampsowi 4/6 części funduszów z indemnizacyi dóbr Swidnik z przyległościami na rzecz masy spadkowej Stanisława Wielogłowskiego przechowanych, kuratora w osobie adwok. dr. Juliusza Chodackiego w Nowym Sączu ustanowiono.

Wzywa się przeto wszystkich wyżej wymienionych, by potrzebnych informacyi w sprawie tej sądowi bądź, to osobiście, bądź to przez ustanowić się mającego pełnomocnika sądowi udzielili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki tego sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 2984 (3461 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza kwitu zastawniczego nowosądeckiej kasy oszczędności z dnia 7 listopada 1894 nr. 1510 na zaliczkę w kwocie 100 zł opiewającego by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym c. k. sądzie się zgłosił, inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Heleny Kamholzówny kwit ten za umorzony uznanym zostanie.

Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 682

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada na podstawie §. 63 statutów p. Janowi Pieniążkowi kapitały w sumach 5545 zł. 83 ct. i 3697 zł. 25 ct. w. a. listami zast. pochodzące z większych sum 9900 zł. w. a. i 5500 zł. na hipotece dóbr Koszary z Bałazówką w powiecie limanowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1895 jeszcze pozostałe,

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jana Pieniążka jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 13 maja 1895.

Książeczki do nabożeństwa na pamiątkę pierwszej Komunii św. po ct. 20, 45, 55, 80, 90 zł. 1.— do 2.50 poleca **Wincenty Kuczabiński, Lwów, Kopernika 2.**

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Z powodu przeistoczenia handlu zupełna wyprzedaż niżej cen fabrycznych wszystkich artykułów znajdujących się w handlu Edwarda Schillinga, we Lwowie, ul. Halicka 16. 627

Półtora morga ogrodu z sadem i budynkami w Jarosławiu do sprzedania. Wiadomość u Walickiego w Tarnowie. 670

Rządców ekonomicznych, kilkunastu ekonomów, leśniczych z wyższym i niższym egzaminem rzadko cennych zalet, guwernantki różnej narodowości, zaraz mam do polecenia; S. Satała biuro wywiadowcze, Lwów, ul. Sykstuska 8. 671

Faeton wiedeński niekryty, 8 miesięcy używany, do sprzedania korzystnie. Wiadomość w składzie powozów Wgo Marischlera, Lwów, ulica Kopernika.

Materace włosienne (3 poduszki) po zł. 13, 14, 15, 16, 18, 20 do 30. Kołdry szyte, najlepszy ręczny wyrób po zł. 3.50, 4, 6,, 7, 8, 10, 12 do 14 zł., jedwabne atłasowe po zł. 12.50, 14, 16, do 30 zł., kołderki dziecięce od zł. 2 i wyżej w największym wyborze prleca specyalna pracownia pościeli, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 539

Realność blisko Lwowa z całem zagospodarowaniem do sprzedania. Bliższy adres poda z grzeczności biuro dzienników i ogłoszeń Plohna. 675

Przy ulicy Żółkiewskiej l. 65 jest od 1 lipca br. lokal składający się z sześciu ubikacyj, znajduje się w nim od kilku lat cukiernia, do wynajęcia. Wiadomość u zarządcy domu 686

Masło pierwszej jakości

słodkie, tłuste i topne bez osadu do kuchni, jakoteż deserowe z kwaśnej śmietany i deserowe ze słodkiej śmietanki po cenach możliwie tanich poleca handel 688

Karola Bałłabana, Halicka 23.

Ogromny zapas kawy, Ceylon. Cuba, Guatemala, Jawy, Menade, Mokki, poleca po najniższych cenach handel towarów korzennych, herbaty, win, delikatesów **Wł. Bażanta** Lwów, Halicka 3.




TUTKI
odznaczone
medalami
S.W. NIEMOJOWSKIEGO
są do nabycia
we wszystkich
handlach
i trafikach.
2




Dla dobra ludzkości

gotów jestem wszystkim, **którzy chorują** na trudności w trawieniu, dolegliwości żołądkowe i brak apetytu — napój (ani lekarstwo, ani specyfik) **bezpłatnie** wymienić, które mnie przy podobnej dolegliwości znakomicie posłużyło. — C. SCHELM. emeryt. profesor szkoły realnej, Erfurt.
Listy niemieckie. 687

Kompletne wyprawy ślubne,

fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chiffonów, oraz wielki wybór nowości

na suknie damskie

poleca 547
M. Bałłabana następca
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Stałą płacę 572
i wysoką prowizyę ofiarujemy dzielnym ajentom sprzedaży **ustawowo dozwolonych losów po myśli ustawy o ratalnej sprzedaży losów art. XXXI. z r. 1883 Haupstädt. Wechselstuben-geselischaft Adler i Ska Budapest.**

Magazyn mebli
pod firmą 570
Józef Elmer
przy ul. Łukasińskiego 6,
poleca Szan. P. T. Publiczności swój olbrzymi skład kompletnych umeblowań z fabryk wiedeńskich i lwowskich po najtańszych cenach.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 15ten Mai 1895 stattgefundenen achtundsiebzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2421	Nr. 34	mit dem Treffer von fl. 45.000
„ 3734	„ 02	„ „ „ „ „ 2.000
„ 3263	„ 100	„ „ „ „ „ 1.000
„ 1544	„ 73	„ „ „ „ „ 1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 25	Nr. 1—100,	Serie 64	Nr. 1—100
„ 212	„ 1—100,	„ 898	„ 1—100
„ 1286	„ 1—100,	„ 1759	„ 1—100
„ 1855	„ 1—100,	„ 1938	„ 1—100
„ 2050	„ 1—100,	„ 2059	„ 1—100
„ 2849	„ 1—100,	„ 3091	„ 1—100
„ 3186	„ 1 100,	„ 3357	„ 1—100
„ 3668	„ 1—100.		

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1ten December 1895 an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.** **Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.**

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16 August 1895 statt. 683

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentiert worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 146 Nummer 24, Serie 295 Nummer 43, Serie 1084 Nummer 92, *Serie 2064 Nummer 30, Serie 2338 Nummer 31, Serie 2853 Nummer 65, Serie 3332 Nummer 16.

aus den Tilgungsziehungen
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 21, 32, 35, 48, 55, 118, 128, 142, 154, 167, 198, 202, 204, 205, 217, 237, 244, 245, 260, 286, 301, 307, 309, 313, 320, 324, 336, 361, 377 381, 382, 384, 397, 418, 447, 455, 467, 469, 484 509, 543, 545, 574, 577, 610, 613, 636, 650, 690 706, 707, 711, 713, 714, 717, 730, 745, 771, 782, 825, 842, 853, 858, 870, 874, 879, 901, 924, 938, 949, 969, 984, 987, 986, 991, 1008, 1014, 1018 1028, 1031, 1035, 1045, 1062, 1076, 1081, 1082, 1088, 1107, 1121, 1136, 1140, 1145, 1172, 1155, 1187, 1188, 1212, 1227, 1231, 1240, 1254, 1260, 1269, 1271, 1273, 1292, 1294, 1300, 1307, 1318, 1323, 1340, 1372, 1383, 1415, 1418, 1463, 1478, 1505, 1508, 1513, 1516, 1537, 1548, 1549, 1575, 1581, 1618, 1629, 1635, 1639, 1686, 1718, 1721, 1725, 1727, 1755, 1766, 1796, 1798, 1804, 1817, 1818 1820, 1831, 1838, 1844, 1845, 1863, 1868, 1877, 1897. 1911, 1919, 1921, 1931, 1944, 1956, 1960, 1969, 1986, 1997, 2019, 2030, 2043, 2064, 2109, 2122, 2127, 2138, 2156, 2162, 2185, 2214 2219, 2242, 2260, 2282, 2304, 2319, 2322, 2324, 2332, 2346, 2406, 2422, 2434, 2439, 2443, 2460, 2461, 2491, 2500, 2529, 2530, 2 10, 2615, 2620, 2628, 2631, 2666, 2677, 2718, 2725, 2729, 2738, 2784, 2793, 2795, 2797, 2815, 2826, 2829. 2835, 2839, 2842, 2857, 2876, 2897, 2907, 2912, 2913, 2925, 2927, 2957, 2964, 2973, 2974, 3000, 3004, 3012, 3017, 3020, 30 1, 3045, 3056, 3058, 3062, 3068, 3078, 3080, 3086, 3087, 3094, 3107, 31 2, 3127, 3140, 3165, 3173, 3182, 3213, 3214, 3223, 3242, 3250, 3253, 3262, 3308, 3309, 3322, 3411, 3413, 3430, 3431, 3434, 3440, 3447, 3483, 3516, 3524, 3533, 3539, 3552, 3576, 357-, 3591, 3612, 3615, 3616, 3649, 3664, 3684, 3761, 3770, 3803, 3817, 3840, 3841, 3847, 3867, 3872, 3935, 3958, 3975.

Wien, den 15 Mai 1895.
*) Gewinnstschein.

Die Direction,

Zdrojowisko Wildungen.

Główne źródła 53 **George, Victor, Helena**, są od dawna znane z nieprzewyższonego skutku w chorobach **nerek, pęcherza i kamienia, w katarach żołądka i kiszek**, jakoteż w nieprawidłowym składzie krwi, jak w anemii, bladaczce itd. Wysyłka w 1893 roku 700.000 flaszek. Z żadnego źródła nie dobywa się soli; w handlu znajdująca się rzekoma sól Wildungen jest sztucznym po części nierozpuszczalnym i bezwartościowym preparatem. Pisma gratis. Na zapytania o zdroju i mieszkania w hotelu zdrojowym i europejskim odpowiada: **Inspekcya Tow. akc. wód mineralnych w Wildungen.**

Odznaczona w r 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,
poleca
asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50;
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smołę angielską bezwodną
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe, tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

Zaproszenie.

690

Dnia 1 czerwca 1895 o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej

IX. Ogólne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, Stowarzyszenia zarej. z ogran. poręką, na które podpisana Rada zawiadowcza wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1894.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894.
4. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1894.

Kamionka strumiłowa, 18 maja 1895.

Rada zawiadowcza powiatowego Tow. zaliczkowego w Kamionce strumiłowej Stowarzyszenia z ograniczoną poręką.

Ks. Błażej Ziemiański
zastępca prezesa

Jan Paygert
sekretarz.

10 medali zasługi.

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytępienia owadów domowych
mianowicie:

Fenilin
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.
Cena 60 ct.

Ziółka antimolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.

Papier antimolowy
ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble.
Sztuka 3 ct. w. a.

Grylon
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki i t. p.
Flakon 30 ct.

Mikoton
niezawodny środek do wytępienia pluskw.
Flakon 50 ct.

Proszek perski
do wygubienia pcheł i t. p. owadów.
Paczka 5, 10 ct.
Flakon 20, 30 ct. w. a.

We Lwowie: przy ul. Kopernika l. 3 i przy ul. Halickiej róg Wałowej.
W Krakowie: Sukiennice l. 20. **Czerniowce:** Rynek l. 2.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 20515 (3509 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Krakowie, zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi budowę głównego stacyjnego budynku w Biadolinach. Kwota kosztorysowa wynosi okrągło 13000 zł. w. a.

Oferty odnośne ostemplowane, zapieczętowane i opatrzone napisem: „Offert betreffend Bau des Aufnahms-Gebäudes in Biadoliny“ wnosić należy do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 25 maja 1895 po poprzedniem złożeniu poręczennego w kwocie 650 zł. w. a. w kasie głównej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Otwarcie ofert odbędzie się w c. k. Dyrekcyi ruchu dnia 28 maja o godzinie 12½ przyczem P. P. oferenci obecni być mogą.

Warunki, pod jakimi oferty wnoszone i uwzględnione być mogą, dalej plany i wszelkie przepisy obowiązujące przedsiębiorców mogą być przeglądane od dnia 24 maja począwszy w c. k. Dyrekcyi ruchu (oddział konserwacyi) w godzinach urzędowych, gdzie również i formularze ofert wydawane będą.

Kraków, 18 maja 1895.

Zaproszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Tow. zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 23 maja 1895 o godzinie 3 po południu w lokalnościach Dyrekcyi na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1894.
2. Uzupełniający wybór Rady zawiadowczej.

Jaryczów nowy, 17 maja 1895.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym, Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Maier Berliner m. p.
prezes

Kasiel Billet m. p.
sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.